Nr. 225. Wtorek, 2 Października 1888. Rok 78.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 7 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Listy należy frankować. — Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefonu redakcyi nr. 36.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia; ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 cnt., drudzy 30 cnt. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza.
Inseraty przyjmują: w Austryi i Niemczech wszystkie agencye anonsów; we Francyi, w Paryżu wyłącznie agencya pana Adama, Rue des St. Peres 84.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na ***Gazetę Lwowską*** wynosi za czwarte ćwierćrocze, w miejscu **3 zł., pocztą 4 zł.**; za miesiąc październik: w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.** Z ***Przewodnikiem*** za czwarte ćwierćrocze w miejscu 3 zł. 75 ct., **pocztą 4 zł. 75 ct.**; za miesiąc październik w miejscu 1 zł. 30 ct., **pocztą 1 zł. 65 ct.** Prenumeratę przyjmuje się tylko od 1 lub 16 każdego miesiąca.

Na podstawie umowy, zawartej z redakcyą warszawskiego „Echa muzycznego teatralnego i artystycznego", zawiadamiamy szanownych prenumeratorów naszych, iż nabywać mogą pismo to, wychodzące raz na tydzień z dwutygodniowym dodatkiem nut, po cenie zniżonej.

Prenumeratorowie *Gazety Lwowskiej* mogą przeto otrzymywać od 1. października 1888 roku warszawski tygodnik illustrowany *Echo muzyczne, teatralne i artystyczne*, wraz z dwutygodniowym dodatkiem nut, po natępującej cenie:

We Lwowie: miesięcznie 62 ct., kwartalnie 1 zł. 86 ct.
Na prowincyi: miesięcznie 92 ct., kwartalnie 2 zł. 76 ct.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 1 października.

Równocześnie z kilku stron mianowicie z Wiednia, Pesztu, Londynu i Kopenhagi wystąpiono w formie jak najbardziej stanowczej przeciw pochodzącym ze źródła paryskiego pogłoskom, jakoby na Wschodzie a specyalnie w Bułgaryi, zanosiło się na jakieś ważne wypadki, których ostatnim wyrazem miałoby być zastąpienie ks Ferdynanda Koburga ks. Waldemarem, synem króla Danii a bratem carowej i króla greckiego. W ostatnich czasach nie zaszło wszakże nic takiego, coby pozwalało wnosić, iż plan taki przygotowuje się, a tem mniej, iż jest bliskim urzeczywistnienia. Z Petersburga nietylko nie wyszła w tej mierze żadna inicyatywa, lecz owszem nadesłano ztamtąd w dniach ostatnich zapewnienie, iż decydujące koła rossyjskie nie życzą sobie podnoszenia w tej chwili kwestyi bułgarskiej; wiedzą bowiem, że ostatecznemu jej załatwieniu stoją na przeszkodzie trudności, które na razie wydają się niemożliwemi do pokonania. Gdzież są zwiastuny owej silnej burzy dyplomatycznej, jaka wedle źródła paryskiego, ma gotować się przeciw Bułgaryi? Od czasu bezowocnego kroku jaki przedsięwzięła W. Porta w pierwszych dniach marca b. r. polecając oświadczyć rządowi bułgarskiemu, iż uważa pozycyę ks. Ferdynanda Koburga za nielegalną i sprzeczną z traktatami, dyplomacya nie zajmowała się w ogóle tą kwestyą i ani jej poruszała w ten lub ów sposób. Nie ma też i obecnie żadnego powodu do wyprowadzania tego drażliwego przedmiotu na porządek dzienny, a to tem mniej, iż, jak już powiedzieliśmy, Rossya zachowuje głuche milczenie i nie występuje z jakąbądź inicyatywą lub propozycyą. W kołach dworskich w Kopenhadze wiadomość o wznowieniu kandydatury ks. Waldemara wywołała, jak piszą ztamtąd, nie już zdumienie, lecz uśmiech politowania. Mówić dzisiaj jeszcze o tej kandydaturze, znaczy tyle co dopuszczać się anachronizmu. Kto zna dzieje lat ostatnich, wie aż nadto dobrze, iż ks. Waldemar kilkakrotnie oficyalnie i nieoficyalnie zrzekł się tronu bułgarskiego, oświadczając, że decyzya jego pod tym względem jest nieodwołalna. Nawet wówczas, gdyby tron ten ofiarowały mu zgodnie z Bułgaryą wszystkie mocarstwa, dałby odmowną odpowiedź, albowiem poważne względy familijne stoją temu na przeszkodzie. Skrupuły te zaś podziela także w zupełności dwór rossyjski, a jeżeli — tak zapewniają dalej — car miał kiedykolwiek zamiar osadzenia swego szwagra na tronie bułgarskim, to projekt taki od dawna już porzucił.

Niewiadomo absolutnie z jakiego źródła zaczerpnięto w Paryżu wiadomość o rychłej detronizacyi ks. Ferdynanda i objęciu po nim spuścizny przez ks. Waldemara, niemniej nieznaną jest tendencya powyższego doniesienia. To tylko jest pewnem, iż jeżeli chciano oddać niem przysługę Rossyi, nieosiągnięto bynajmniej celu, albowiem w Petersburgu nieuważają obecnej chwili za stosowną do wyprowadzania na porządek dzienny kwestyi bułgarskiej. Równocześnie ze strony dobrze zazwyczaj poinformowanej zwracają uwagę na bezmyślność pogłoski, jakoby cesarz Wilhelm, podczas pobytu w Wiedniu, miał wystąpić w charakterze pośrednika między Austro-Węgrami i Rossyą i zamierzał starać się o sprowadzenie porozumienia w kwestyi bułgarskiej.

Sejm krajowy.

(VII. posiedzenie z d. 28 września.)

(*L.*) Nowe petycye, których spis odczytał pos. St. hr. Badeni, przekazano komisyom, a to:

Komisyi budżetowej: Zarządu m. Stanisławowa, o odpisanie zaległej prestacyi na płace nauczycielskie: gminy Izdebki i Hoszów, o zapomogę na dokończenie budowy szkoły; gminy Bystra, o wsparcie z powodu gradobicia; Wydziału gospodarczego stacyi klimatycznej w Zakopanem; komitetu „Wydawnictwa ludowego"; Stowarzyszenia *Agudas Achim*; Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych — o subwencye.

Komisyi prawniczej: Gminy i obszaru dworskiego w Pstrągowej, o wydzielenie z dotychczasowego okręgu sądowego, a przydzielenie do okręgu sądowego Strzyżów-Rzeszów.

Komisyi administracyjnej: Gminy Gogołowa i 28 innych gmin z okręgu wyborczego małej posiadłości Jasło-Frysztak-Brzostek, o uchylenie postanowień uciążliwych, nowej ustawy drogowej, procedury cywilnej, ustawy notaryalnej, ustawy o konkurencyi kościelnej; dalej, w przedmiocie parcelowania dóbr tabularnych, święcenia niedziel i świąt i zaprowadzenia przymusowej asekuracyi budynków kościelnych.

Komisyi drogowej: Gminy Koszlaki, Skwyki, Medyń, Worobijówka i t. d. o przeniesienie rogatki między Podwołoczyskami a Wołoczyskami.

Komisyi propinacyjnej: Spadkobierców Dawida Lindenbauma, właścicieli dóbr Borysławia, w sprawie projektowanego zniesienia prawa propinacyi.

Komisyi kultury krajowej: Komitetu gal. Towarzystwa gospodarskiego, w sprawie tępienia myszy polnych, ostów i kanianki.

Sprawozdanie z przebiegu VII posiedzenia wyczerpaliśmy zupełnie w poprzednim numerze.

(*L*) Na dzisiejszem (VIII) posiedzeniu poseł Leon Sapieha przedłożył sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego,

---

2)

MOJA MÓWKA TOASTOWA

Obrazki ze wsi.

(Ciąg dalszy.)

Na wzór Andzi, bali się w tym domu chłopcy urwisze, bał się ekonom, a nawet gospodyni folwarczna, pani Fijalińska, która czytała jeden mój obrazek i znalazła się tam złośliwie skarykaturowaną. Zacna ta niewiasta szczycąca się szlacheckiem urodzeniem, dawniej, ile razy mię spotkała, darzyła wdzięcznym uśmiechem i nieodłącznem: „padam do nóżek", — teraz udaje, że mię wcale nieznа i z całą świadomością zuchwalstwa swego, patrzy mi z ironią prosto w oczy. Kto inny możeby na podobną impertynencyę nie zważał, ale ona poznawszy, że jestem na wszelką niechęć cudzą drażliwy, umyślnie się nastręczała gdzie mogła i gryzła marsowatem spojrzeniem.

Ale to wszystko były tylko drobnostki, które byłbym strawił, bo czegoż człowiek publicznie występujący strawić nie potrafi, gdyby poczci... sąsiedzi moi, robiąc ze mnie uczoną figurę, nie wystawili na sztych, który mię nabawił niemało zmartwień i kłopotów.

Skoro sąsiedzi byli winni, niech też i ja o nich parę słówek tu n... aby za karę mieli uwiecznione swoje portrety. Jeżeli mam wisieć, niechże wiszę za obie nogi.

Pierwsze miejsce należy się Bogumilskiemu. Jestto szlachcic zamożny, gospodarny i rządny, a to go tak rozzuchwaliło w powiecie, że każdego ma za ba i bardzo, traktując kpinkami i żarcikami uchodzącemi za słowa prawdy. Miał wtedy około pięćdziesiątki; mniej niż średniego wzrostu, krępy, przysadkowaty i dobrze odżywiony, co do fizyognomii, przedstawiał typ szlachcica zdjętego wprost ze starych portretów. Głowa duża, pokryta siwą strzechą, sterczącą jakby po zawierusze, twarz także duża, cery wątrobianej, nos odpowiedni i krótkie strzyżone wąsy pod nosem, nadawały mu przy siwych latających oczkach jowialno-zuchwały charakter.

Miał pieniądze, żydzi go okrutnie szanowali i za mądrą głowę mieli, więc też i okoliczna chudzizna szlachecka padała plackiem, znosząc nieraz grubiańskie obejście, bo.... bo pan sędzia (tak go bowiem tytułowano) miał pieniądze i czasem w potrzebie, nagadawszy się, nachwaliwszy, jakie to wyświadcza dobrodziejstwo, pożyczył, albo dał zboża na kredyt do siewu.

Nie powiem, żeby był złym człowiekiem, tylko niesmacznym i brusowa tym, jak każdy dorobkiewicz, czujący siłę swą w kieszeni.

Ciotka mojej żony, która bawiła u nas latem przez parę miesięcy, osoba podług starego kroju, dystyngowana, nie mogła znosić jego widoku, nazywając go brysiem pospolitego gatunku, który żeby miał dziesięć razy tyle co ma, jeszczeby go w Warszawie do swego przedpokoju nie puściła.

Drugi sąsiad, ten właśnie, którego żona odszukała siebie w moich obrazkach, jako osobę nieścierającą kurzu z fortepianu, miał w sobie coś hajdamackiego. Młodszy od Bogumilskiego, czarny, ze śniadą cerą, chudy, o wyrazistych rysach, jednej chwili nie usiedział w miejscu spokojnie. Ten, u ciotki nazywał się: O tyle o ile, bo co trzecie słowo powtarzał te wyrazy z dodatkiem: uważasz bracie.

Za panem w domu, powtarzała te słowa o „tyle o ile," jego żona, osoba sławnie powolna, a w przekonaniu swem żywa jak merkuryusz. Od matki nauczyły się dzieci o tyle o ile, potem ekonom, służba pokojowa i dalsza do tego stopnia, że jak się tam przyjechało, człowiek słyszał na różny sposób i na różne tony powtarzane: o tyle o ile, z dodatkami panie dobrodzieju, moje serce i t. p.

Zdaje mi się, że szanowny Odrzykoński, tak się bowiem nazywał, przyzwyczaił się do tych słów z powodu wrodzonej mu opozycyi do wszystkiego i do wszystkich. Powiedz mu, że w tej chwili jest dzień i dzień rzeczywiście jest, to on ci zaraz wystąpi z protestem: uważasz bratku o tyle o ile, i czem ty więcej będziesz go przekonywał, i nawet śmiał się z jego dowodzeń, on coraz bardziej się zaperzy i będzie plótł takie androny, że człowiek nieznajomy pomyśli sobie, on tam chyba coś ma nieprawidłowego w mózgownicy.

A mimo to siedzi u Odrzykońskiego w piersi złote serce, gościnność i dobroć bez granic. Gospodarz pilny, rzutki, drzędny dla siebie, ale mimo to zawsze w interesach i zawsze potrzebnicki. I jakże nie ma być takim, kiedy ofiarność jego czy na cele publiczne, czy dla dogodzenia sąsiadom jest bez zastanowienia.

— Nie mam jęczmienia do siewu — odezwał się raz jeden z sąsiadów.

— Ja ci pożyczę do nowego — odpowiada w tę pędy.

— Ale sąsiad jeszcze sam nie zasiał....

— Uważasz bratku o tyle o ile dla mnie wystarczy. Ile chcesz: pięć, ośm korcy, przyślij jutro furmanki, każę ci nasypać.

I nasypał, a pokazało się potem, że mu tylko zostało dwa korce, więc musiał jechać do miasteczka i brać od żyda na kredyt lichy gatunek, bo słowo się rzekło, a to sąsiedzka przysługa. Nigdzie też nie bawiliśmy się tak serdecznie jak u Odrzykońskich. Szlachcic ten duszę ci wyjął z siebie dla gości, tkał do ust, wlewał do gardła, że niepodobna się było obronić. A że kuchnia i spiżarnia nie były tam bardzo wykwintne, więc wracało się ztamtąd wydętym jak balon po bigosie i z bólem głowy.

Lecz najcięższą stawała się pozycya, gdy gospodarz wypił parę kieliszków i głowę sobie zamroczył, do czego wiele nie potrzebował. Wtedy już z ust jego nie schodziły słowa: o tyle o ile, uważasz, szelmą jestem; i wszystkiemu z czem się ktobądź odezwał, absolutnie zaprzeczał, a zaprzeczając unosił się, że lada chwila można było oczekiwać jakiej awantury. To krzyczał, rozmachiwał się, do słowa nikogo nie dopuścił, a jak

o sprawozdaniu wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa. Ze sprawozdania komisyi wyjmujemy następujące ważniejsze szczegóły: Sprawa wędrownych nauczycieli rolnictwa dla ludu wiejskiego od dłuższego szeregu lat kraj nasz żywo interesuje. Sejm i nasze instytucye z celem oświaty rolniczej domagały się u Ministerstwa rolnictwa subsydyów na utworzenie takich stałych posad, zostających przytem pod ścisłym nadzorem władz rządowych.

Komisya zwraca uwagę Wydziału krajowego, iż pierwszorzędnej doniosłości będzie wybór osób na posady tych nauczycieli, i że oprócz fachowego wykształcenia w gospodarstwie i zrozumienia co dla włościan jest rzeczywiście potrzebnem, należy wielką wagę kłaść na moralną stronę użytych osób, na ich zapatrywania się i zasady co do religii, ustroju społeczeństwa i t. d. Istnienie u nas instytucyi „Kółek rolniczych“, rozwijającej się skutecznie dla dobra kraju, i mogącej już teraz wykazać się chlubnemi owocami swej pracy i zabiegów, nie może, jak tylko być nader pomocnem i ułatwiającem rzecz, to też przeprowadzenie i wprowadzenie w życie działalności nauczycieli wędrownych, powinno pójść wspólnie z pracą „Kółek rolniczych“. — Na to zapatrywanie widocznie Ministeryum się zgadza, gdyż nie sprzeciwiło się w tym duchu powziętej ostatniej uchwale Izby z ubiegłej kadencyi. Obecnie stan sprawy jest taki, że gdy Wydział na mocy uchwały Sejmu udał się do Namiestnictwa z prośbą o dalsze zakomunikowanie tej uchwały, reskryptem z 21 marca Ministeryum rolnictwa oznajmiło, że jest skłonne przyznać na wykonanie projektu ustanowienia dwóch stałych wędrownych nauczycieli rolnictwa w Galicyi, począwszy od 1890 roku, na razie na lat 5, rocznie po 2000 zł., pod warunkiem, jeżeli kraj wyznaczy na cel powyższy taką samą dotacyę; jeżeli wybór kandydatów na wędrownych nauczycieli rolnictwa zawisłym będzie od przyzwolenia Ministerstwa rolnictwa, i jeżeli w instrukcyi dla nauczycieli zastrzeżonem będzie dla Ministerstwa odpowiedni wpływ na zakres i kierunek działalności tych nauczycieli. Wydział, wychodząc z zapatrywania, iż na razie nie ma widoku wyjednania korzystniejszej dla kraju decyzyi Rządu w tej sprawie, uczynił wniosek, aby Sejm zechciał zadość uczynić żądaniom Ministerstwa, i uchwalił roczną dotacyę w kwocie 2000 zł. na cel powyższy, zaczynając od roku 1890. Z tym wnioskiem komisya zgodzić się nie może, uważając bowiem sprawę za ważną dla kraju, nie chciałaby opóźniać wprowadzenia jej w życie, tem bardziej, że obsadzenie posady nauczyciela wędrownego nie napotka na trudności, gdyż w kraju naszym odpowiednich sił nie brak. Komisya wnosi przeto, aby już od 1 stycznia 1889 przeznaczyć kwotę 2000 zł. na cel powyższy. Nie zgadza się również komisya ze zdaniem Wydziału, iż trzeba zadowolić się tym skromnym datkiem Ministerstwa, gdyż „nie ma widoku wyjednania korzystniejszej dla kraju decyzyi Rządu“. Komisya jest zdania, iż obowiązkiem Wydziału jest, nie zadowalać się częściowem załatwieniem sprawy, lecz jak najenergiczniej domagać się sprawiedliwego i z dobrem kraju zgodnego przeprowadzenia rzeczy.

Zadowolenie się Wydziału kwotą 2000 zł. z funduszu państwowego uważa komisya za niesłuszne, i sądzi, że Wydział powinien czynić dalsze starania u Rządu dla uzyskania wyższej subwencyi. Oprócz tego komisya, wychodząc z zapatrywania, że nieodzownym jest rzeczą dla jasności wykładów dla włościan, i dla ułatwienia im zrozumienia i korzystania z nauk, dania sposobności nauczycielom jak najwięcej demonstracyjnie pouczać, sądzi przeto, że należy upoważnić Wydział do sprawienia przedmiotów uzmysławiających naukę.

Komisya wnosi przeto:

1) Sejm wyznacza z funduszu krajowego na zaprowadzenie nauczycieli wędrownych rolnictwa dla włościan rocznie po 2000 zł. na lat sześć, począwszy od 1-go stycznia roku 1889, i upoważnia Wydział do zużycia powyższych dotacyj, pod warunkiem, że Rząd będzie udzielał ze skarbu państwa na ten cel rocznie po 2000 zł. przez przeciąg lat pięciu, począwszy od 1 stycznia 1890. Upoważnia zarazem Wydział do użycia powyższej kwoty 2000 zł. celem zamianowania jednego nauczyciela wędrownego już począwszy od 1 stycznia 1889 roku. 2) Poleca się Wydziałowi, aby robił dalsze starania u Rządu, celem uzyskania wyższych dotacyj, będących w słusznej proporcyi do funduszów państwowych, jakie państwo przeznacza dla innych prowincyj na cel powyższy. 3) Upoważnia się Wydział do sprawienia, w razie potrzeby, dla wędrownych nauczycieli przedmiotów demonstracyjnych, mających służyć dla uzmysłowienia wykładów, i wyznacza się na ten cel kredyt Wydziałowi jednorazowo w kwocie do 250 zł.

Pos. Fruchtman przedłożył na dzisiejszem posiedzeniu bardzo obszerne sprawozdanie komisyi gminnej o wniosku przez niego uczynionym, a tyczącym się uchwalenia ustawy gminnej dla większych miast. Z tego sprawozdania podnosimy następujące szczegóły: Na sesyi 1886/7 pp. Rozwadowski, Wasilewski i Fruchtman złożyli trzy wnioski, dotyczące reformy ustawodawstwa gminnego i organizacyi gmin. Załatwiając te wnioski, wys. Sejm polecił Wydziałowi: „I. Aby zbadał szczegółowo wynik 20-letniej działalności samorządu gminnego w kraju pod względem spełniania zadań administracyi publicznej, ciążących na gminach w myśl ustawy gminnej, oraz wypływających z t. z. poruczonego zakresu działania, niemniej pod względem sposobu pokrywania kosztów, z zarządem gminnym połączonych, i gospodarstwa gminnego w ogólności; II. aby przedłożył Sejmowi wynik tych badań i na podstawie tego wyniku poczynił wnioski, czy, i o ile przy zachowaniu zasady i przedmiotowego zakresu samorządu, potrzebną jest reforma ustawodawstwa gminnego?“

Wykonując tę uchwałę, Wydział podjął badania, a wynik ich przedstawił w publikacyi „Materyały do reformy gminnej“, znajdującej się w rękach pp. posłów. Następnie zwołał Wydział ankietę, której uchwały również są znane. Pomijając inne uchwały ankiety, zajmiemy się tylko jedną uchwałą, zostającą w ścisłym związku z przedmiotem niniejszego sprawozdania. Ankieta jednogłośnie oświadczyła, że uważa za rzecz potrzebną, aby znaczniejsze miasta kraju posiadały odmienną od reszty gmin organizacyę, a zatem, aby dla nich osobna ustawa gminna została uchwalona, wskazując zarazem zasady, na których ta nowa ustawa oprzećby się miała. Idąc tedy za uchwałą Sejmu i za zdaniem ankiety, Wydział wypracował projekt nowej ustawy gminnej dla 29 miast i przedłożył ten projekt Sejmowi. Projekt przekazany komisyi gminnej, był przedmiotem wyczerpujących obrad komisyi, a gdy ona dla krótkości sesyi w r. 1887/8 pracy swojej dokończyć nie mogła, przeto komisya wybrała podkomitet, który przedłożył po zebraniu się Sejmu 10 września b. r. komisyi zupełnie wykończony projekt ustawy gminnej dla miast. Tymczasem zamknięto V sesyę sejmową d. 14 września b. r. i projekt ten pozostał niezałatwiony. Aby praca komisyi gminnej nie poszła na marne, pos. Fruchtman złożył w bieżącej już sesyi jako wniosek samoistny projekt ustawy gminnej dla większych miast przez wspomniany podkomitet wypracowany, poczyniwszy w nim tylko te zmiany, jakie wskazały uwagi i uchwały wiecu miejskiego. Ten to projekt przekazany został obecnej komisyi gminnej, która dzisiaj wynik swej pracy Sejmowi przedkłada.

Komisya podziela zapatrywanie, że większe miasta dla prawidłowego rozwoju potrzebują innej zupełnie organizacyi wewnętrznej aniżeli gminy wiejskie a nawet gminy małomiejskie, które nie wiele od wsi się różnią.

Przystępując do badania samego projektu, komisya powiedziała przedewszystkiem, że nowa ustawa w niczem nie powinna ścieśniać lub krępować samorządu miast, który im dotąd obowiązująca ustawa nadała i do którego miasta już się przyzwyczaiły. Miasta, które nowej ustawie mają podlegać, posiadają dostateczny zasób inteligencyi i środków materyalnych, aby z praw samorządu bez szkody dla dobra publicznego korzystać i zadaniom samorządu sprostać mogły. Projekt obecnie przedłożony przestrzegał tej zasady jak najściślej i zostawia gminie miejskiej w jej sprawach zupełny samorząd. Dla tego też w obecnym projekcie pominięte zostały przepisy pierwotnego projektu Wydziału, które wymagały zatwierdzenia niektórych uchwał Rady miejskiej przez Wydział krajowy. Samorząd taki jednak nie tylko nie wyklucza wzajemnej kontroli władz miejskich i kontroli władz wyższych, ale owszem tem większej kontroli wymaga, im szerszy jest samorząd. Komisya starała się wzajemną kontrolę władz miejskich wzmocnić, obostrzyć i sprowadzić na należyte tory, zostawia zaś nienaruszone dotychczasowe ogólne zasadnicze przepisy co do kontroli władz wyższych, umieszczając tylko niektóre przepisy mające ułatwić i umożebnić wyższym władzom wykonywanie kontroli.

Zgodnie z projektem Wydziału, projekt niniejszy oznacza wprawdzie okres wyborczy jak dotąd, na lat 6, ale odmiennie od obowiązującej obecnie ustawy wprowadza tę innowacyę, że co trzy lata połowa radnych i zastępców ustępuje i nowe wybory w ich miejsce się przeprowadza.

Tak wybrana Rada jest jedyną reprezentacyą miasta i samodzielnie zawiaduje jego sprawami, Magistrat zaś jest tylko organem wykonawczym i władzą miejscową przez Radę ustanowioną. Jednym z najgłówniejszych zadań projektu było oznaczyć organizacyę magistratu, i jaknajściślej i dokładnie ustanowić granicę między zakresem działania Rady miejskiej, jako władzy uchwalającej i nadzorującej, a magistratem jako władzą wykonawczą. Co do organizacyi magistratu projekt pierwotny Wydziału starał się czynić władzę wykonawczą zupełnie samoistną i niezawisłą, tak aby magistrat, jakkolwiek przez Radę wybrany, nawet co do tego wyboru był niezawisłym od urzędującej z nim Rady. Nowość ta wywołała opozycyę w miastach, których ustawa się tyczy. Komisya sądzi, że Wydział mając na oku wzór dobrej zresztą organizacyi miast pruskich, poszedł za daleko. Rada miejska jako źródło wszelkiej władzy w mieście, powinna sobie sama wybrać swoją władzę wykonawczą, a wobec tej zasady, odpada potrzeba wybierania osobnego przewodniczącego dla Rady i osobnego dla magistratu. Obawiając się starć między tymi dwoma burmistrzami, owe postanowienie projektu Wydziału usunęła komisya. W dalszej konsekwencyi, chcąc utrzymać łączność między Radą i władzą wykonawczą, komisya odmiennie od projektu Wydziału umieściła w projekcie postanowienie, że zastępca burmistrza i asesorowie tylko z grona Rady wybierani być mogą. Jedynie co do burmistrza stanowi projekt wyjątek, zezwalając na wybór burmistrza także z po za grona Rady, byleby wybrany posiadał bierne prawo wyboru.

Postanowienie to trafiło na opozycyę w łonie komisyi; wiec miejski także oświadczył się przeciw temu. Pomimo to komisya nie mogła zdecydować się na odstąpienie od tej zasady. Wiadomo powszechnie, że po miastach odbywają się wybory często pod hasłem pewnej osobistości na burmistrza przeznaczonej. Jeżeli zaś burmistrz z poza grona Rady wybrany być może, to takie agitacye tracą wszelką racyę i najgodniejszym obywatelom otwarta będzie droga do krzeseł radzieckich.

Ustanowiwszy w ten sposób skład Magistratu, projekt niniejszy różni się co do wewnętrznej organizacyi magistratu znacznie od projektu Wydziału i od obowiązującej ustawy gminnej. Projekt Wydziału przepisuje, aby Magistrat we wszystkich sprawach był władzą wykonawczą Rady i we wszystkich sprawach obradował kolegialnie.

Z uwagi, że władza wykonawcza winna być sprężystą, szybką i przedewszystkiem odpowiedzialną, komisya w swoim projekcie przekazuje wszystkie czynności władzy wykonawczej z wyjątkiem spraw §. 59 objętych, indywidualnej władzy burmistrza i jego za to czyni odpowiedzialnym. W tych sprawach Magistrat jest tylko organem doradczym i wykonawczym burmistrza, tylko w sprawach §. 59 urzęduje magistrat kolegialnie. Komisya starała się w swoim projekcie jasno i dokładnie określić granice między zakresem działania Rady i zakresem władzy burmistrza i magistratu. Komisya starała się nareszcie uprościć ile możności tok instancyi i rozszerzyć prawo burmistrza do zawieszania uchwał także na wypadki, jeżeli sądzi, że uchwała Rady dla gminy jest szkodliwą, i umieściła w §. 113 kautele dla zapobieżenia złym skutkom rozwiązania Rady. Zastanawiając się nad tem dla których miast nowa ustawa ma być obowiązującą, komisya uwzględniła stan majątkowy, siłę podatkową, liczbę ludności, zastęp inteligencyi i przemysł lub handel każdego miasta i wybrała te, o których sądziła, że ze względu na wszystkie te czynniki najbardziej nowej organizacyi potrzebują i jej podołać potrafią. Uchwaliwszy projekt ustawy gminnej dla miast, komisya nie mogła zataić, że dla osiągnięcia dobrych rezultatów organizacyi potrzeba dobrej ordynacyi wyborczej. Że teraźniejsza ordynacya wyborcza nie ze wszystkiem jest odpowiednią i reformy wymaga, to rzecz powszechnie wiadoma i wnioskodawca p. Fruchtman przy pierwszem czytaniu swego wniosku to wykazał. Do reformy ordynacyi wyborczej jednak potrzebne są obszerne materyały, które, jak komisyi wiadomo, Wydział zbiera i przygotowuje, ale pracy tej jeszcze nie ukończył. Komisya gminna wnosi tedy: I. Sejm uchwali załączoną ustawę gminną dla miast w tej ustawie wymienionych. II. „Poleca się Wydziałowi, aby wypracował ordynacyę wyborczą dla większych miast nową ustawą gminną objętych i wnioski swoje na przyszłej sesyi Sejmowi przedłożył.“

Projekt ustawy wprowadzającej, opiewa:

Art. I. Załączona ustawa gminna obowiązywać będzie miasta: Biała, Bochnia, Brody, Brzeżany, Buczacz, Drohobycz, Gródek pod Lwowem, Jarosław, Jasło, Jaworów, Kołomyja, Krosno, Nowy Sącz, Podgórze, Przemyśl, Rzeszów, Sambor, Sanok, Sniatyn, Sokal, Stanisławów, Stryj, Tarnopol, Tarnów, Trembowla, Wadowice, Wieliczka, Złoczów, Żółkiew.

Art. II. Ustawa gminna tu załączona wejdzie w wykonanie po upływie sześciu miesięcy od dnia jej ogłoszenia.

Art. III. Ordynacya wyborcza dla gmin z dnia 12 sierpnia 1866 Nr. 19 Dz. u. kraj. wraz z ustawą z dnia 19 listopada 1868 L. 30 Dz. u. kr. obowiązywać będzie i nadal miasta w art. I wymienione, jednak z następującemi zmianami: *a)* każde koło wyborcze bez względu na liczbę wyborców w nim głosujących, wybiera 12 radnych i 6 zastępców (§. 15 ord. wyb. dla gmin); *b)* tylko członek rady miejskiej może być obranym zastępcą burmistrza lub asesorem; burmistrza wybrać można także z po za grona Rady miejskiej (§. 35 ord. wyb.); *c)* §. 40 ordynacyi wyborczej dla gmin przestaje obowiązywać miasta w art. I wymienione; *d)* wszędzie gdzie w ordynacyi wyborczej dla gmin mowa o naczelniku gminy lub zwierzchności gminnej, rozumieć przez to należy burmistrza, względnie Magistrat.

Art. IV. Zaraz po wejściu w wykonanie załączonej ustawy, we wszystkich miastach w artykule I wymienionych, nowe wybory do Rady miejskiej i magistratu przeprowadzone być mają.

Art. V. Aż do ukonstytuowania się nowych Rad miejskich, w myśl załączonej ustawy wybranych, urzędować będą dotychczasowe reprezentacye gminne, na podstawie obecnie obowiązującej ustawy gminnej.

Art. VI. Z dniem ukonstytuowania się nowych Rad miejskich, przestaje ustawa gminna z dnia 12 sierpnia 1866 obowiązywać w miastach w art. I wymienionych.

Art. VII. Wykonanie tej ustawy polecam Mojemu Ministrowi spraw wewnętrznych.

---

się kto obraził, całował, klękał, dzieci sprowadzał i kazał im do nóg padać. Napróżno mitygowała go żona, goście spoglądali na drzwi i dawali znaki służącemu, aby kazał zaprzęgać, on drzwi zamykał, koła z powozu zdejmował, czapki i futra chował, czyniąc możebne zaklęcia żeby mu tej infamii nie robić.

W domu znaczył wszystko: żonie do niczego nie wolno się było wtrącać. Ze spiżarni na obiad wydawał, dzieci ubierał, kanarkowi jeść dawał, z kucharką rosół szumował, bo nikt i nic nie potrafi tak zrobić jak on. Jednakże mimo tej gorącości temperamentu, żona jego, mała, szczuplutka i jak się zdawało, bez krwi kobiecina, rządziła nim wytrzymując cierpliwie pierwsze ataki burzy i udając, że wszystko się robi podług jego rozkazu.

Trzecim sąsiadem, z którym żyliśmy bliżej, był pan Protazy Raptusiński, zwany w okolicy Lelum Polelum. Jest on oczywistą parodyą rodowego nazwiska swego, albowiem powolność jego we wszystkich czynnościach w mowie, piśmie i decyzyi mogła zniecierpliwić najcierpliwszego. Minę ma więcej ponurą niż poważną, do czego się przyczynia bardzo twarz nieco wydłużona, a na niej także długi nos przypłaszczony. Przytem szanowny Protazy nosi zawsze długie i obwisłe ubranie, co fizyognomii jego nadaje charakter żałobnika. Tymczasem pod tą zasmuconą powłoką jest grunt charakteru zacny, a nawet temperament wesoły, ma się rozumieć, swego rodzaju. Mnie on się przedstawiał jako prawdziwy typ książkowej a raczej powieściowej uczciwości i szlachetności. On i cała rodzina jego jest dla siebie samych wzorem. Niech tam inni tak robią, niech się wysadzają na przyjęcia, ekwipaże, pan Protazy po swojemu daje co ma w domu, zacierki to zacierki, kawałek mięsa, ale daje z tak serdeczną gościnnością, że wszystko jest dobre i smaczne. Gospodarstwo swoje prowadzi nieszczególnie, ale mu to wystarcza, bo czego nie przysporzy wiedzą i nauką, to przysporzy oszczędnością tak, że mu wystarcza na różne datki dla celów humanitarnych i publicznych. Sąsiedzi nie bardzo go lubili, lecz co do nas był to jedyny dom, z którym żyliśmy najbliżej i parę razy w tydzień odwiedzali wzajemnie. Kobiety gawędziły z sobą, a my też zapaliwszy cygara puszczali się na szerokie i głębokie pole wielkiej polityki. Bieda tylko, że nigdyśmy rozpoczętej rozmowy nie mogli doprowadzić do pewnych wniosków. Prot jak zaczął się jąkać przeplatając ciągłemi e e e, panie łaskawy.... tego.... w danym razie.... że mnie cierpliwości zabrakło i musiałem podpowiadać co ma być dalej, aby raz przecie wybrnął z tych zamachów krasomówstwa. Zawsze tedy rozjeżdżaliśmy się bez rezultatu naszej pogawędki, z zamiarem ponowienia jej przy następnym widzeniu się, lecz zwykle zaczynaliśmy z innej beczki i znów tę beczkę niewyczerpaną zostawiali do lepszych czasów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

A. Wilczyński.

Sejmy krajowe.

W Sejmie niższoaustryackim postawił, jak wiadomo, pos. Vergani wniosek, żądający powzięcia uchwały, aby Sejm dolno-austryacki wziął korporatywnie udział w przyjęciu cesarza Wilhelma w Wiedniu. Wniosek ten odesłano do komisyi administracyjnej, której przewodniczącym jest zastępca marszałka krajowego burmistrz wiedeński Uhl. Komisya ta na podstawie referatu dr. Koppa przedłożyła Sejmowi wniosek o przejście nad żądaniem p. Verganiego i towarzyszy do porządku dziennego. Na to zabrał głos Vergani, a przemawiając z antysemickiego stanowiska uczynił następujący, zmodyfikowany wniosek: Marszałek zostaje upoważnionym do wyrażenia Najj. Cesarzowi Franiszkowi Józefowi i cesarzowi Wilhelmowi najuniżeńszego hołdu i najserdeczniejszej radości Sejmu z powodu istnienia szczerego przymierza między obu państwami.

Po przemówieniu referenta dr. Koppa, który podtrzymywał wniosek komisyi, oświadczył namiestnik b. Possinger, iż Rząd trzyma się ściśle zapatrywania, że uregulowanie uroczystości przy przyjęciu zagranicznych panujących należy do prerogatyw Korony i że z żadnej strony nie należy uprzedzać kompetentnych w tej mierze postanowień. Oświadcza zatem, że z wnioskiem komisyi zgadza się zupełnie i zwraca uwagę iż austryacko-niemieckie przymierze nie potrzebuje poparcia z tej strony.

Nowe insynuacye posła Verganiego przeciw Rządowi odpierał stanowczo namiestnik i nadmienił, że podobne postępowanie będące w sprzeczności z prawdą i zdrowym rozsądkiem, prędzej lub później musi doznać niepowodzenia (*oklaski*). Zmodyfikowany wniosek Verganiego odrzucono *a limine*. Wniosek komisyi przyjęto wszystkiemi głosami przeciw głosom antisemitów.

Sejmowi czeskiemu przedłożono sprawozdanie Wydziału krajowego o stanie majątku krajowego funduszu zabezpieczenia pod nazwą „Fundusz Cesarza Franciszka Józefa“. Do dnia 19 września wpłynęło od reprezentacyj powiatowych 17.485, od różnych prywatnych osób 16 000 od stowarzyszeń 18.750 zł. Wydział krajowy nie będzie mógł przedłożyć jeszcze na sesyi bieżącej odnośnego projektu statutu.

Sejm morawski przyjął zmodyfikowany w myśl skazówek Rządu projekt ustawy o zabezpieczeniu bydła.

Sesya Sejmu morawskiego ma być zamkniętą d. 6 października.

Sejm kraiński uchwalił statut dla zakładu dla nieuleczalnych jaki ma być ufundowany kosztem kraju z okazyi 40 letniej rocznicy panowania Jego Ces. Mości. Petycye nauczycieli szkół ludowych o podwyższenie płac przekazał Sejm Wydziałowi krajowemu z poleceniem poczynienia wniosków.

SPRAWY MONARCHII

(*W sprawie auskultantów i praktykantów sądowych. — Z wiedeńskiej R dy miejskiej. — Sprawozdanie poselskie dr. Plenera.*)

Pol. Corr. zamieszcza następujący komunikat: Niektóre dzienniki prowincyonalne doniosły, iż skutkiem decyzyi p. Ministra sprawiedliwości mają być auskultanci sądowi i praktykanci sądowi przyjmowani do służby tylko przy natychmiastowem udzielaniu im adjutum; natomiast przyjmowanie auskultantów i praktykantów bez adjutum może mieć miejsce tylko w wyjątkowych wypadkach. Podobna wiadomość pojawiła się w dziennikach także co do przyjmowania do praktyki konceptowej w służbie administracyjnej. Jesteśmy upoważnieni oświadczyć, że doniesienia powyższe są prostym wymysłem.

— Na posiedzeniu wiedeńskiej rady miejskiej dnia 28 września oświadczył burmistrz, Uhl, że konferował z p. prezesem gabinetu, hr. Taaffe w sprawie przyjęcia cesarza Wilhelma. Krótki czas, jaki cesarz w Wiedniu zabawi, będzie zupełnie zajęty uroczystościami dworskiemi. Radca Haufler, pomimo tego oświadczenia starał się motywować na nowo swe znane wnioski co do gremialnego przyjęcia przez radę miejską monarchy niemieckiego, głos ten jednak przebrzmiał bez echa.

— Na piątkowem zebraniu chebskiej Izby handlowej składał dep. dr. Plener sprawozdanie z swych czynności poselskich. Mowca wierny zasadzie, reprezentowanej przez jego stronnictwo, krytykował nową erę politycznego życia, w której — zdaniem jego — narodowości zbyt wybujały. Czesi — twierdził mowca — dążą do utworzenia narodowego królestwa czeskiego, co naturalnie uniemożebnia porozumienie się z Niemcami, zamieszkałymi w Czechach. Następnie mowca krytykował ustawę o opodatkowaniu cukru, ustawę wódczaną, kładąc nacisk na protegowanie galicyjskich producentów spirytusu i właścicieli prawa propinacyjnego. W końcu wystąpił przeciwko szkolnemu wnioskowi ks. Liechtensteina, zmierzającemu, zdaniem mowcy, do zniżenia poziomu ogólnej oświaty.

Rossyjskie przepisy pasportowe.

Gdy w ostatnich czasach poczęto coraz ściślej przestrzegać wykonania przepisów pasportowych w państwie rossyjskiem, które to przepisy ogółowi naszemu nie są zbyt dokładnie znane, przeto sądzimy, iż odpowiemy interesowi osób podróżujących do Rossyi, ogłaszając te postanowienia, których zaniedbanie na rozliczne nieprzyjemności narazić może.

Każdy podróżny, ktory przekracza granicę rossyjską, obowiązany jest mieć przy sobie przepisany pasport wstępu (pasport narodowy).

Również każdy przybysz z zagranicy, który wyjeżdża z Rossyi, powinien w właściwym czasie zaopatrzyć się w rossyjski pasport wyjazdu, a względnie w wizę do wyjazdu.

a) Pasport wstępu

składa się z wystawionego podróżnemu przed wyjazdem, przez krajową władzę przynależną (c. k. starostwo lub dyrekcyę policyi a u węgierskich poddanych: król. węg. Ministerstwo spraw wewnętrznych) — pasportu narodowego (*Nationalpass*).

Karty przynależności, książki służbowe, karty legitymacyjne etc. są w pewnych wypadkach uważane za równoważne z paszportem narodowym, często wszakże bywają odrzucane na granicy. Odnośny paszport narodowy musi być przed wyjazdem zaopatrzony wizą czyli zezwoleniem wstępu przez jedno z ces. rossyjskich poselstw lub konsulat rossyjski zagraniczny.

Podróżnym wyznania chrześciańskiego bywa ta wiza udzielana najczęściej bez przeszkody; podróżnym żydowskiego wyznania natomiast może być wiza odmówioną bez podania powodów.

Przy wizowaniu pasportów takich zagranicznych żydów, którzy wyjeżdżają do Rossyi celem przebywania w miejscach przeznaczonych do mieszkania dla żydów, bywa oprócz właściwej wizy dodawaną jeszcze uwaga, że to zezwolenie na podróż jest ważnem tylko właśnie do tych miejscowości, które są przeznaczone na pobyt dla żydów.

Wizowany tym sposobem pasport, bywa odbierany od podróżnego przy przekraczaniu granicy, poddany dokładnemu zbadaniu, i jeżeli zostanie uznany za prawidłowy, bywa zaopatrywany nową wizą t. zw. wizą graniczną.

Po przybyciu do celu swej podróży winien podróżny swój pasport przedłożyć znowu miejscowej władzy policyjnej (policyjny *pristaw*) do zapisania i zawizowania.

Ta ostatnia wiza uprawnia podróżnego (u żydów, rzecz naturalna, z zastrzeżeniem że wymagane przez specyalne ustawy warunki zostaną wypełnione) do przebywania bez przeszkody w panstwie rossyjskiem przez sześć miesięcy, licząc od dnia wizy granicznej t. j. od dnia, w którym podróżny przekroczył granicę rossyjską.

Po upływie tych sześciu miesięcy, każdy cudzoziemiec jest obowiązany, wystarać się u policyi miejscowej, względnie u władzy gubernialnej, o kartę pobytu a to za uiszczeniem odnośnych należytości. Karta taka, ważna zwykle na rok jeden, powinna być punktualnie w dniu wyjścia jej ważności odnowioną. Zaniedbanie w tym względzie pociąga za sobą w każdym razie nałożenie taksy karnej, rosnącej postępowo z dniem każdym (w Petersburgu i wielu innych miejscach 15 kopiejek dziennie, aż do maksymalnej i nieprzekraczalnej ogólnej cyfry 10 rubli od osoby).

Odnawianie karty pobytu było aż do niedawna udzielanem jedynie za okazaniem karty poprzedniej, bez potrzeby wykazywania się równocześnie swym pasportem narodowym. Od czasu zaprowadzonego w ostatnich latach zaostrzenia przepisów pasportowych, weszło w praktykę, że cudzoziemcy muszą przy odnawianiu kart pobytu wykazywać się także za każdym razem swemi pasportami narodowemi.

Podróżni handlowi i inni interesanci handlowi. którzy udają się do Rossyi często za jednym i tym samym pasportem narodowym, tłómaczą sobie postanowienie, według którego wiza miejscowej władzy policyjnej nadaje cudzoziemcom prawo do 6-miesięcznego pobytu w Rossyi bez obowiązku zaopatrywania się w kartę pobytu — często w ten sposób, że termin ten ma być zawsze liczonym od dnia każdorazowego, ostatniego przekroczenia granicy że więc oni nie są obowiązani nigdy do zaopatrywania się w kartę pobytu, gdyż ograniczają się każdym razem tylko na krótkim pobycie w Rossyi.

Również często się zdarza, iż przepis ten tłómaczony bywa w ten sposób, iż podróżni zliczają sobie swe krótsze pobyty w Rossyi do sumy ogólnej sześciu miesięcy. Tak n. p. jeden podróżny, który przekroczył granicę 1 stycznia i zatrzymał się w Rossyi tylko jeden miesiąc, gdy udał się po raz drugi do Rossyi n. p. we wrześniu tego samego roku, nie zaopatrzył się w kartę pobytu w tem mniemaniu, iż z udzielonego mu pierwotnie pozwolenia na pobyt 6-miesięczny użył tylko jeden miesiąc, że więc jest uprawnionym jeszcze do 5-miesięcznego pobytu bez potrzeby zaopatrywania się w kartę pobytu.

Oba zapatrywania są błędne i doprowadzają często do kolizyi z władzami miejscowemi.

Należy uważać za zasadę, że ten sześciomiesięczny termin należy liczyć zawsze od dnia pierwszej wizy granicznej, jaka została zapisaną do pasportu narodowego.

Kumulacya jest przeto dozwoloną tylko w granicach pierwszych sześciu miesięcy licząc od dnia pierwszego przekroczenia granicy.

Podczas tych pierwszych 6 miesięcy mogą cudzoziemcy wyjeżdżać kilkakrotnie zagranicę i wracać znowu do Rossyi, bez potrzeby zaopatrywania się za każdym razem w wizę konsulatu rossyjskiego, ale po upływie tych sześciu miesięcy obowiązani są do zaopatrzenia się w karty pobytu.

Austro-węgierscy poddani, którzy zmuszeni są odbywać często podróże do Rossyi, a pragną uniknąć formalności i kosztów połączonych z zaopatrywaniem się w karty pobytu, postąpią lepiej, jeżeli przed każdą podróżą do Rossyi zaopatrzą się w nowy paszport narodowy, na którym odnośna wiza graniczna będzie zawsze figurować jako pierwsza wiza.

Postępowanie takie umożliwia — co jest ze strony rządu rossyjskiego wyraźnie za legalne uznane — obchodzenie w ciągu lat całych przymusu co do wyrabiania kart pobytu a to w ten sposób, że ci austro-węgierscy poddani, którzy wprawdzie mieszkają w Rossyi ale udają się corocznie przynajmniej dwa razy do rodzinnego kraju, zaopatrują się za każdorazowym powrotem do Rossyi w nowy pasport narodowy.

Samo się przez się rozumie, że pasport sprowadzony pocztą z Austro-Węgier lub wystawiony przez c. k. ambasadę w Petersburgu nie odpowiada temu celowi, gdyż brakować mu będzie wizy granicznej.

Również wzbrania się władza miejscowa wydawać karty pobytu na podstawie pasportu wystawionego przez c. k. ambasadę w Petersburgu a więc nie posiadającego wizy granicznej. W wypadkach zgubienia pasportu oryginalnego, a więc zaopatrywania się w pasport c. k. ambasady w Petersburgu, wymaganem jest wyraźne potwierdzenie tej zguby na pasporcie.

b) Pasport do wyjazdu.

(Wiza do wyjazdu) t. j. zezwolenie na powrotne przekroczenie granicy bez przeszkody, bywa wydawanem podróżnym zagranicznym za okazaniem pasportu wstępu, względnie karty pobytu i za uiszczeniem przepisanej należytości, przez władzę policyjną dotychczasowego miejsca pobytu. Policya upewnia się przedewszystkiem, czy przeciw wyjazdowi podróżnego nie ma jakiej przeszkody (niepłacone długi i t. d.)

Cudzoziemcom, którzy się zatrzymywali w Rossyi wyżej sześciu miesięcy, którzy zatem posiadają kartę pobytu, bywa udzielanem zezwolenie na wyjazd w formie rzeczywistego pasportu (w formie książki), tacy zaś podróżni, którzy przebywali w Rossyi niżej 6 miesięcy, otrzymują odnośne pozwolenie w formie wizy wydrukowanej na pasporcie narodowym.

c) Naturalnie i ci podróżni, którzy podczas swego pobytu w Rossyi odwiedzają kika miast, są obowiązani, za każdym razem, gdy przyjeżdżają i odjeżdżają, zgłosić się do miejscowej władzy policyjnej, celem wizowania swych pasportów.

Podróż cesarza Wilhelma.

Monarcha niemiecki składa obecnie wizyty dworom południowo-niemieckim, a chociaż są one same z siebie tylko aktami kurtuazyi, to przypisują im tyle znaczenia, że stwierdzają wyborne stosunki istniejące między naczelnikiem cesarstwa niemieckiego a książętami związkowymi. Odwiedziny te, które są zarazem rewizytami, uzupełniają poniekąd owe świetne widowiska, jakie przedstawiał przed kilkoma miesiącami Berlin, gdy tam zebrali się około tronu młodego monarchy reprezentanci wszystkich niemal niemieckich państw związkowych.

Dnia 27 września wieczorem przybył monarcha jak wiadomo do Stuttgardu. Podczas serenady powitał burmistrz Hack cesarza w imieniu miasta, które „dumnem i szczęśliwem się czuje, mogąc złożyć hołdy cesarzowi niemieckiemu i powtórzyć ślub wierności dla niego i rzeszy“. Następnie wyraził nadzieję, że cesarz Wilhelm we wszystkiem pójdzie drogą wskazaną mu przez dziada swego, będzie ojcem państwa i opiekunem pokoju, pod którego rządami wolność i moralność szerzyć się będą.

Nazajutrz odbył cesarz wraz z królem, tegoż małżonką, książętami i księżniczkami przejażdżkę po mieście, która godzinę trwała. O godz. 2 odbył się obiad galowy, podczas którego wzniósł król toast na cześć cesarza, dając wyraz wielkiej radości z powodu przybycia cesarza i życząc, aby Bóg mu użyczył długich i szczęśliwych rządów dla dobra rodziny cesarskiej i niemieckiej ojczyzny. Cesarz podziękował w serdecznych słowach i wyraził swą radość z powodu odwiedzenia pięknego kraju, który już w średnich wiekach dał Niemcom tylu znakomitych panujących i który jest kolebką jego ojców. Cesarz zakończył swą mowę słowy: Wierzcie mi, iż w mych żyłach płynie także południowo-niemiecka krew, tak, jak u każdego z was. Ożywiony tem uczuciem piję na pomyślność króla i jego małżonki.

O godz. 4 po serdecznem pożegnaniu się z królem, tegoż małżonką i wszystkimi członkami familii królewskiej, którzy go odprowadzili na dworzec kolejowy, odjechał cesarz do Mainau.

Do Mainau miał przybyć na powitanie cesarza także ks. Nassauski, *Koeln. Ztg.* dowiaduje się, iż głównie w. ks. Badeńskiemu powiodło się nakłonić księcia, który trzymał się dotychczas zdala od dworu berlińskiego, do uczynienia pierwszego kroku, który w obecnej chwili, gdy z każdą godziną może stanąć na porządku dziennym kwestya następstwa tronu w Luksemburgu, posiada pewne polityczne znaczenie. Z Mainau wyjedzie cesarz dzisiaj parowcem do Lindau, a ztamtąd do Kempten i Monachium.

Ks. Bismarck o „Pamiętniku“ cesarza Fryderyka III.

Sygnalizowany nam drogą telegraficzną memoryał ks. Bismarcka o ogłoszonym w *Deutsche Rundschau* „Pamiętniku“ cesarza Fryderyka, brzmi dosłownie:

Friedrichsruhe, 23 września 1888. Na rozkaz Waszej Ces. Król. Mości mam zaszczyt złożyć odnośnie do rzekomego Pamiętnika spoczywającego w Bogu cesarza, następujący raport:

„Pamiętnik“ w formie, w jakiej został ogłoszony, mojem zdaniem nie jest prawdziwy. Jego Królewska Mość, ówczesny następca tronu stał w r. 1870 poza politycznemi rokowaniami i z tej przyczyny mógł o niektórych zajściach być niedokładnie lub fałszywie poinformowany. Nie miałem podówczas od króla pozwolenia rozmawiać z Jego Królewiczowską Mością następcą tronu o wewnętrznych kwestyach naszej polityki, ponieważ JKMość obawiał się z jednej strony niedyskrecyi wobec dworu angielskiego, przepełnionego sympatyami dla Francyi, z drugiej zaś wyrządzenia przez to szkody naszym stosunkom z niemieckimi sprzymierzencami, ponieważ cel zakreślony (przez następcę tronu) sięgał za daleko i i ponieważ środki, zalecone JKMości przez politycznych doradców wątpliwego uzdolnienia, były gwałtownemi. Następca tronu stał tedy zdala od wszelkich urzędowych układów.

„Mimo to jest prawie rzeczą niemożliwą, ażeby notatki przy codziennem zapisywaniu odniesionych wrażeń, miały zawierać tyle błędów faktycznej, a mianowicie chronologicznej natury. Prawdopodobniejszem zdaje się być, że albo codzienne te zapiski same, albo też późniejsze ich uzupełnienia pochodzą od jakiej osoby z otoczenia następcy tronu.

„Zaraz na samym wstępie powiedziano, że 13 lipca 1870 r. uważałem pokój za zapewniony i że z tej przyczyny chciałem powrócić do Warcina, podczas kiedy urzędowo stwierdzono, że następca tronu już wówczas wiedział, że wojnę uważałem za konieczną i że ustąpić chciałem z urzędu i powrócić do Warcina, gdyby wojna została zaniechaną i że Jego Królewiczowska Mość w tej mierze się ze mną zgadzał, jak to też opiewają rzekome zapiski z dnia 15 jeszcze na pierwszej stronie druku, gdzie powiedziano, że następca tronu zupełnie się ze mną zgadzał w tem, że „pokój i folgowanie stały się już rzeczą niemożliwą“.

„Nieprawdziwem jest także (str. 6), jakoby JKMość król Wilhelm I podówczas nie był przytoczył żadnych ważnych przyczyn przeciwko mobilizacyi. Król sądził, (o czem też następca tronu wiedział), że pokój da się jeszcze utrzymać, i że będzie można uchronić kraj przed wojną Król był podówczas w Brandenburgu i podczas całej

podróży ztamtąd do Berlina okazał się nieprzystępnym dla mych namów względem mobilizacyi. Bezpośrednio jednak po przeczytaniu na dworcu berlińskim mowy Olliviera, kazał mi król po kilka razy mowę tę odczytać, oświadczył, że równa się ona wypowiedzeniu wojny ze strony Francyi i *proprio motu* bez dalszej namowy oświadczył się za mobilizacyą. JKMość następca tronu, który już dnia poprzedniego ze mną co do konieczności wojny się był zgodził, położył kres dalszym wahaniom, zwiastując decyzyę królewską publiczności, to jest, obecnym oficerom słowy: „Wojna! mobilizacya!"

„Sądząc dalej z mych ówczesnych rozmów z następcą tronu, jest rzeczą niemożliwą, ażeby następca tronu (str. 7) w wojnie tej miał przewidywać „pauzę w prowadzeniu wojen", ponieważ Jego królewsko-cesarzewiczowska Mość podzielał natenczas i wypowiadał głośno przyjęte powszechnie zdanie, ze wojna ta, bez względu na jej zakończenie, będzie „początkiem całego szeregu wojen i początkiem wojennego stulecia", chociaż jest nieuniknioną.

Zdaje się rzeczą niepodobną, ażeby następca tronu miał był oświadczyć (str. 16), że z trudnością udało mu się przeprowadzić prawo udzielania krzyża żelaznego poddanym niepruskim, ponieważ ja jeszcze w Wersalu, a więc w kilka miesięcy później, musiałem niejednokrotnie w imieniu króla prosić następcy tronu, ażeby żelazny krzyż także poddanym niepruskim nadawał, a Jego królewsko-cesarzewiczowska Mość nie okazał się zaraz z góry do tego gotów, ale raczej przed urzeczywistnieniem żądania niejednokrotnie do tego przez króla zawezwany być musiał.

„Przy badaniu autentyczności uderza przedewszystkiem błąd chronologiczny, jakoby w sprawie przyszłości Niemiec i stanowiska cesarza przyszło ze mną do żywej dyskusyi dopiero w Wersalu. Rozmowa ta miała już miejsce dnia 3-go września w Domchéry, i częściowo już przy innej, jeszcze wcześniejszej sposobności, a trwała kilka godzin. Przypominam sobie o niej tylko to, że rozmawialiśmy, jadąc konno, a więc prawdopodobnie pod Beaumont albo pod Sedanem. W Wersalu nie przyszło już pomiędzy mną a następcą tronu do wymiany zdań w sprawie przyszłej konstytucyi. Przypuścić raczej mogę, że następca tronu przekonał się o słuszności granicy zakreślonej przezemnie dla tego, co było można osiągnąć. Przy kilku bowiem sposobnościach, gdy o przyszłości Niemiec i kwestyi cesarskiej rozmawialiśmy w obecności obu najwyższych dostojników, cieszyłem się zawsze poparciem następcy tronu wobec obaw JKMości króla.

„Twierdzenie „Pamiętnika„, jakoby Jkról. cesarzewiczowska Mość zamierzał był użyć gwałtu przeciwko sprzymierzeńcom, łamiąc ugody wiernie przez nich dotrzymane i krwią zapieczętowane, jest potwarzą, rzuconą na zgasłego pana. Myśli takie, godne pogardy, tak ze względu honorowego, jak politycznego, może żywiono w otoczeniu następcy tronu, były jednak zanadto nieuczciwemi, ożeby powstać mogły w jego sercu, zanadto niezgrabnemi, ażeby pogodzić je można z politycznym jego rozsądkiem.

„Tak samo niezgodnem jest z istotnym przebiegiem sprawy, co w „Pamiętniku powiedziano o mojem stanowisku w kwestyi cesarskiej w roku 1866, albo w kwestyi nieomylności, lub] w kwestyi Izby wyższej i ministrów cesarskich. Następca tronu nigdy o tem nie wątpił, że cesarstwo już w roku 1866 nie było ani możliwem, ani pożytecznem, i że „cesarz północno-niemiecki" mógłby być wprawdzie „Empereur", ale nigdy historycznie powołanym pośrednikiem przy narodowem odrodzeniu Niemiec. Tak samo nie załatwiliśmy jeszcze pomiędzy sobą kwestyi Izby wyższej w Donchéry dnia 3 września, a następca tronu nie mógł być przekonany o tem, że nie uda się niemieckich królów i książąt pozyskać dla zbliżenia swego stanowiska do pruskiej kuryi panów.

„Nieomylność papieży zawsze dla mnie była rzeczą obojętną, mniej dla następcy tronu. Ja uważałem ją za błędne pociągnięcie na szachownicy ówczesnego papieża, i prosiłem Jego Król. Mość, ażeby przynajmniej podczas wojny nie poruszał jej. Tymczasem nie mógł następca tronu nigdy odnieść wrażenia i zapisać do swego dzienniczka, jakobym ja chciał się nią zająć po wojnie.

„Na stronie 10 powiedziano, że król Wilhelm I. list do cesarza Napoleona podyktował hr. Hatzfeldowi; następca tronu był obecny, kiedy król rozkazał mi list wygotować i kiedy projekt ten został w celu potwierdzenia królowi przez hr. Hatzfelda przedłożony. I tu jest rzeczą niewiarogodną, jakoby taki błąd mógł zajść przy codziennem zapisywaniu faktów".

„Sądząc z tego wszystkiego, uważam rzeczone pamiętniki w formie, w jakiej pojawiły się w *Deutsche Rundschau*, za nieautentyczne. Gdyby zaś miały być prawdziwemi, to uważałbym je za przekroczenie §. 92 kodeksu karnego, który opiewa, iż „publikacya tajemnic, których zachowanie jest potrzebnem dla dobra rzeszy, podlega karze itd." Jeżeliby zaś w ogóle istniały tego rodzaju tajemnice, to przedewszystkiem zaliczyćby do nich należało twierdzenie (gdyby naturalnie było prawdziwem), iż cesarz Fryderyk zamierzał przy utworzeniu cesarstwa niemieckiego złamać traktaty i wierność dla sprzymierzonych państw południowo-niemieckich i radził użyć gwałtu! Dalej należałoby zaliczyć do kategoryi tajemnic i rzekome orzeczenia cesarza Fryderyka, tyczące się monarchów Bawaryi i Wirtembergii, listu króla bawarskiego i sprawy nieomylności, które, gdyby były prawdziwe, mogłyby w wysokim stopniu zaszkodzić przyszłości rzeszy, polegającej na jedności jej monarchów. W takim więc razie podlegałyby §. 92, I, kodeksu karnego.

„Jeżeli zaś, jak przypuszczam, okażą się publikowane pamiętniki podrobionemi, to publikacya ich stanowiłaby przekroczenie §. 92 II. kodeksu karnego. W razie zaś pewnych wątpliwości zastosować można w tym wypadku §. 189, tyczący się bezczeszczenia pamięci zmarłych. Paragraf ten połączony z innemi, będzie mógł stanowić podstawę do rozpoczęcia kroków sądowych, które wyjaśnią przynajmniej kwestyę autorstwa i cele publikacyi, oczerniającej w wysokim stopniu pamięć cesarza Fryderyka. W interesie dobrej pamięci obu poprzedników Waszej Cesarskiej Mości należy to uczynić i uchronić pamięć wspaniałych monarchów od zarzutu wytoczonego im dzisiaj bezimiennie, jedynie w celu popierania przewrotu i wewnętrznych niepokojów.

„Upraszam więc Waszą Król. Mość najuniżeniej, ażeby raczył łaskawie mnie upoważnić do zarządzenia kroków odpowiednich za pośrednictwem ministra sprawiedliwości.

Ks. Bismarck."

Po ogłoszeniu tego memoryału nie ulega wątpliwości, iż nagły przyjazd ks. Bismarcka z Friedrichsruhe do Berlina miał głównie na celu uzyskanie pozwolenia cesarza na sądowe ściganie sprawcy publikacyi pamiętnikowej. Jako takiego wymieniają dr. Geffckena, który pochodząc z Hamburga służył dawniej w dyplomacyi i był od r. 1854 do 1868 posłem hanzeatyckim w Londynie a następnie profesorem prawa w Strassburgu; od r. 1881 zamieszkał dr. Geffcken prywatnie w Hamburgu Uważanym jest on powszechnie jako przeciwnik ks. Bismarcka, przeciw którego polityce występował wielokrotnie w dziennikach londyńskich. Stwierdzoną zresztą jest rzeczą, iż dr. Geffcken utrzymywał ścisłe stosunki z kołami politycznemi Anglii co poczytywano mu za złe w sferach niemieckich. Geffcken, miał otrzymać manuskrypt pamiętników z Anglii. W redakcyi *Rundschau* odbyła się sądowa rewizya. Wydawca tego pisma Juliusz Rodenberg bawi obecnie we Włoszech.

Dzienniki konserwatywne są zadowolone z wystąpienia ks. Bismarcka w sprawie pamiętnika cesarza Fryderyka. *Post* pisze, że z postępowania sądowego okaże się że cesarz Fryderyk jako następca tronu był jedną z najsilniejszych przeszkód połączenia Niemiec i utworzenia cesarstwa.

Köln. Ztg. pisze widocznie z wyższego natchnienia: „Gdyby cesarz Fryderyk rzeczywiście pozostawał w duchowym związku z politycznemi kierunkami, które uważamy jako przestarzałe i zgubne — tobyśmy musieli z żalem przyznać, że ten szlachetny i humanitarny duch nie był wolny od słabości ludzkich. Zrozumielibyśmy tragiczność losu pełnej sił i twórczości indywidualności, która stoi zdala od praktycznych interesów państwa i obok tronu oddaje się mrzonkom platonicznych reform w sferze czysto duchowej gdzie łatwo wiążą się idee, ale łatwo traci się probierz realnych stosunków. Było to zaiste wielkiem dobrodziejstwem dla odrodzonych Niemiec, że sędziwy cesarz przeżył zwykłą miarę ludzkiego wieku, natomiast dla rozwoju indywidualności następcy tronu nie było z korzyścią to stanowisko uboczne, które dozwalało bujać w ideologii".

Dr. Sybel przygotowuje, opierając się na archiwach ministerstwa spraw wewnętrznych, historyę sprawy niemieckiej podczas wojny francuskiej, której celem jest obalenie twierdzeń zawartych w „Pamiętniku" Fryderyka III. Cesarz Wilhelm oświadczył w Detmold prokuratorowi Hunäus, że wdrożone zostanie karne postępowanie przeciw sprawcom ogłoszenia „Pamiętnika", który jest sfałszowany.

Z Berlina donoszą: Dr. Rodenberg, wydawca miesięcznika *Deutsche Rundschau*, otrzymał już pierwsze wezwanie sądowe, mianowicie na podstawie §. 92 kodeksu karnego. Sądząc z zastosowania tego właśnie paragrafu kodeksu, wnosić można, że dziennik Fryderyka jest w znacznej części autentycznym, gdyż p. Rodenbergowi zarzucono tylko przekręcenie dokumentu. Październikowy zeszyt *Deutsche Rundschau* wcale już nie będzie wydany. Cała sprawa wywołała w Berlinie wielką sensacyę. Proces, jak mówią, przyjmie ogromne rozmiary i osoby z wysokich sfer stawać będą przed sądem. Żądanie ogłoszenia dziennika cesarskiego nastąpiło podobno ze strony angielskiej.

Goście rossyjscy w Konstantynopolu.

Sułtan przyjmował dnia 28 września na uroczystem posłuchaniu wielkich książąt Sergjusza i Pawła Aleksandrowiczów, tudzież wielką księżnę Elżbietę Teodorównę. Następnie odbył się bankiet, w którym uczestniczyli, obok wielkich książąt, ambasador rossyjski Nelidow z żoną, radca poselstwa Onou, posłowie Niemiec i Anglii Radowitz i White, wielki wezyr, minister spraw zewnętrznych i wyżsi urzędnicy dworu i W. Porty. Wielcy Książęta mianowani zostali kawalerami orderu *Osmanje* ze wstęgami i brylantami. Wielka księżna obdarowana została orderem *Szefakata* ze wstęgą. Dnia 29 września po wspaniałym raucie w ambasadzie rossyjskiej wielcy książęta odjechali do Palestyny.

Niezwykle serdeczne przyjęcie przez sułtana gości rossyjskich wywołało w Petersburgu żywe zadowolenie. Oficyalny *Journal de St. Petersbourg* pisze z tego powodu, że dla Rossyi przyjemnem jest skonstatować, iż W. Porta skorzystała z pobytu wielkich książąt w Konstantynopolu, aby zaznaczyć w interesie powszechnego pokoju trwały i serdeczny charakter tych stosunków.

W kołach politycznych uważają to przyjęcie za dowód zbliżenia Turcyi do Rossyi, które datuje się już od czasu rokowań nad konwencyą suezkiego kanału.

Z Rossyi.

(Potoczne wiadomości.)

Car z carową, carewiczem i w. księciem Jerzym wyjechał w zeszłą środę z Spały na Kaukaz.

Praw. Wiestnik ogłasza, iż w Rossyi europejskiej, w dagestańskim okręgu i kraju zakaukaskim, zostanie powołanych tego roku do powinności wojskowej 250.000 rekrutów.

Po raz drugi od czasu zaprowadzenia ogólnej służby wojskowej w Rossyi zwołano obecnie rezerwistów na ćwiczenia wojskowe w liczbie 119.372. Roku zeszłego brało udział w takich ćwiczeniach tylko 54.438 ludzi.

Do *Köln. Ztg.* donoszą z Warszawy, że liczba batalionów strzeleckich w zachodnich prowincyach zostanie tak powiększoną, iż po przeprowadzeniu tego planu znajdować się tam będzie 20 pułków czyli 60 batalionów strzelców. Naczelne dowództwa w Kijowie, Charkowie i Kazaniu zostaną zniesione, a na ich miejsce utworzonem zostanie naczelne dowództwo armii południowej z główną kwaterą w Kijowie lub Odessie. Jako kandydatów na naczelnego wodza tej armii wymieniają między innemi w. ks. Mikołaja i gen. Radeckiego. Nowa ta godność wojskowa nie będzie w związku z administracyą cywilną tych gubernij.

Journal de St. Pétersbourg wyraża zdziwienie z powodu, iż tak poważny dziennik, jak *Mémorial diplomatique*, mógł donieść, jakoby lord Salisbury otrzymał zapewnienia od ks. Bismarka i hr. Kalnoky'ego, iż poprą uznanie księcia koburskiego, przez coby sprawa bułgarska została w sposób zadowalający rozwiązaną.

Z Petersburga telegrafują, iż Chiny zamierzają zwrócić emigracyę do Syberyi. Rząd rossyjski rozważa już teraz niebezpieczeństwa, mogące wyniknąć z takiej wędrówki i kolonizacyi.

Podług informacyj *Graždanina*, będzie utworzona komisya z członków różnych ministerstw dla obmyślenia środków, dążących do zmniejszenia liczby pożarów i dogodniejszego ubezpieczenia budynków od ognia. Dane ministerstwa spraw wewnętrznych świadczą, że w 50 guberniach cesarstwa bywa rocznie po wsiach około 13.000 pożarów, które zrządzają przeszło 20,000.000 rubli straty.

Z Watykanu.

(Układy Stolicy św. z Rossyą. — Przygotowania na przyjęcie cesarza Wilhelma. — Watykańsko-francuskie stosunki.)

O układach Stolicy Apostolskiej z rządem rossyjskim donoszą z Włoch:

„P. Izwolskij od kilku tygodni opuścił Rzym. Wrócić ma w ciągu października, bo układy nie są niby zerwane lecz tylko przerwane tymczasowo. Wielkie jednak zajść musiały trudności, skoro wszystko zostaje dotąd w zawieszeniu po półrocznych układach. Dodają wszakże, iż młody dyplomata rossyjski nie uważa rokowań za zupełnie zerwane.

Papież przyjmie cesarza Wilhelma w Watykanie prawdopodobnie d. 14 października. Przemówienie jego do pielgrzymów włoskich, w którem powiedział, „że szczęśliwe okoliczności, jakoteż poparcie ze strony potężnych, dają wrogom kościoła częstokroć bezpieczeństwo i pewność siebie", nie stanowi, jak zapewniają z kół watykańskich, aluzyi do wizyty cesarza Wilhelma w Kwirynale.

Uroczystościom na cześć cesarza Wilhelma, postanowił papież nadać nadzwyczajną solenność. Gwardye szwajcarskie tworzyć będą szpaler od wejścia do Watykanu, aż do sali tronowej. Tron otoczony zostanie w pierwszej linii kardynałami, w drugiej zaś gwardyą szlachecką, która pełnić będzie honorową służbę. Na podniesieniu stać będą właściwie dwa trony: jeden wyższy i obszerniejszy dla papieża, drugi niższy i węższy dla cesarza. W watykańskiem atrium przyjmie cesarza kardynał Pecci, brat papieża, i poprowadzi go w otoczeniu pontyfikalnem do Ojca św., który siedzieć będzie na tronie.

Papież wysłał do wszystkich prałatów i biskupów prowincyonalnych instrukcye, w których zaleca im zachować się w sposób uprzedzający dla przejeżdżającego cesarza Wilhelma.

Do *Pol. Corr.* donoszą z kół watykańskich, iż przebywający obecnie w Rzymie nuncyusz paryski pracuje gorliwie nad przywróceniem serdecznych stosunków między Stolicą św. i gabinetem francuskim, od którego miał otrzymać stanowcze zapewnienie, iż po stronie francuskiej oceniają jak przynależy wartość dobrego porozumienia z Kuryą.

KRONIKA

Lwów, 1 października.

— **Najj. Pan** raczył najmiłościwiej udzielić z prywatnej Swej szkatuły gr. kat. komitetowi parafialnemu w Wróbliku królewskim, w powiecie krośnieńskim, na budowę cerkwi, zapomogi w kwocie 100 zł.

— **JE. p. Minister br. Floryan Ziemiałkowski** opuścił wczoraj miasto nasze. Wyjechał kuryerskim pociągiem o godzinie 2 po południu, żegnany na dworcu przez dostojników i bardzo liczny zastęp posłów. Z dostojników byli obecni: JE. p. Namiestnik Zaleski, Prezydent Namiestnictwa p. H. Loebl, prezydent wyższego sądu kraj. Simonowicz, prezydent kraj. dyrekcyi skarbu br. Jorkasch-Koch, radca dworu Podlewski, radca dworu i dyrektor poczt i telegrafów Schiffner, radca rządu i dyrektor policyi Krzaczkowski.

W sobotę JE. Prezes Towarzystwa kredytowego ziemskiego i hr. Russocka dawali obiad na cześć JE. p. Ministra, ze zwykłą sobie gościnnością podejmując grono zaproszonych dostojników i posłów sejmowych.

— **Z kasyna Narodowego.** Wydział kasyna Narodowego uchwalił na jednem z ostatnich posiedzeń, aby z funduszów kasynowych corocznie przeznaczyć odpowiednią kwotę na zakupno dzieł sztuki artystów polskich.

— **Dla rygorozów medycznych** w Uniwersytecie Jagiellońskim zamianował p. Minister wyznań i oświaty, w porozumieniu z p. Ministrem spraw wewnętrznych, na rok 18 8/9, następujących funkcyonaryuszów: dr. Maurycego Madurowicza, zwyczajnego profesora Uniwersytetu, jako komisarza rządowego, i dr. Macieja Jakubowskiego, nadzwyczajnego prof. Uniw., jako jego zastępcę; dalej koegzaminatorem przy drugiem rygorozum medycznem dr. Stanisława Paszkowskiego, prymaryusza szpitala powszechnego w Krakowie, a jego zastępcą dr. Stanisława Poniklę, docenta prywatnego i koncypienta sanitarnego; wreście koegzaminatorem przy trzeciem rygorozum dr. Przemysława Pieniążka, docenta prywatnego, a jego zastępcą dr. Henryka Jordana, docenta prywatnego.

— **Stypendyum** w rocznej kwocie 800 złr. w. a. z fundacyi ś. p. Maksymiliana i Franciszka Ksawerego Siemianowskich, przeznaczone dla młodzieży polskiej, oddającej się sztuce malarstwa i miedziorytnictwa, a pragnącej udać się za granicę dla wydoskonalenia się w obranym zawodzie, nadał Wydział krajowy w porozumieniu z c. k. Namiestnictwem na rok szkolny 1888/9 p. Sylwestrowi Włodzimierzowi Leonowi tr. im. Tetmajerowi, uczniowi król. bawarskiej Akademii sztuk pięknych w Monachium.

— **Na galic. kolejach Państwowych** z dniem 1 b. m. wprowadzone zostają następujące zmiany rozkładu jazdy na niżej wymienionych szlakach: a) Na szlaku Podgórze-Płaszów-Skawina-Oświęcim: Pociąg mięszany nr. 252, odchodzący z Podgórza-Płaszowa o godz. 5 min. 14 rano w kierunku do Oświęcima, kursuje po

raz ostatni dnia 30 września b. r., natomiast zaprowadzonym zostaje od 1 b. m. pociąg mieszany nr. 254 ze Skawiny do Oświęcima. Pociąg nr. 254 łączy się w Skawinie z pociągiem nr. 220, wychodzącym z Podgórza o godz. 6 min. 35 rano. b) Na szlaku Sucha Żywiec: Pociągi osobowe nr. 22 i 23, pierwszy odchodzący z Suchy do Żywca o godz. 10 min. 35 wieczór, drugi odchodzący z Żywca do Suchy o godz. 1 min. 37 w nocy, kursowały po raz ostatni dnia 30 września. c) Na szlaku Nowy Sącz-Orłów: Pociągi osobowe nr. 413 i 416, pierwszy odchodzący z Orłowa o godz. 6 min. 10 rano, drugi odchodzący z Nowego Sącza o godz. 5 po południu, kursowały po raz ostatni 30 września. Natomiast pociągi robocze, kursujące między Nowym a Starym Sączem, oddają się z dn. 1 bm. do użytku podróżującej publiczności. Wymienione pociągi robocze, prowadzące wagony II i III klasy, kursować będą według następującego rozkładu jazdy: Nowy Sącz odjazd o godz. 5 min. 28 rano i o godz. 6 min. 36 wieczorem. Stary Sącz przyjazd o godz. 5 min. 48 i o godz. 6 min. 56 wieczorem. Rozkład jazdy na wszystkich innych szlakach c. k. północno-wschodnich kolei państwowych nie podlega żadnej zmianie, co na osobnych już ogłoszonych plakatach zostało uwidocznionem.

† **Henryk Haller-Hallenburg**, dyrektor Towarzystwa kredytowego ziemskiego i właściciel dóbr ziemskich, obywatel znany na rozlicznych polach pracy publicznej, zmarł tu w nocy na 29 września, w 57 roku życia. Odbywszy studya techniczne, zmarły osiadł na roli ojcowskiej i był wzorowym gospodarzem. Piastował następnie rozmaite godności obywatelskie, a w końcu powołany został na dyrektora Tow. kred. ziemskiego, który to zaszczytny urząd spełniał przez lat 11 z nadzwyczajną gorliwością i sumiennością. Od kilku lat nosił w sobie zaród nieuleczalnej choroby, wobec której wszelka sztuka lekarska okazała się bezsilną. Zakończył przedwcześnie uczciwy żywot, osierocając wdowę i siedmioro dzieci. — Zwłoki ś. p. Hallera przewiezione zostaną do grobowców familijnych w Krakowie. Eksportacya na dworzec kolei Karola Ludwika odbyła się dziś w poniedziałek, o godzinie 3 po południu.

— **Wpisy słuchaczów** do lwowskiej c. k. Szkoły Politechnicznej na r. n. 1888/89 rozpoczęły się dnia 1 b. m. w godzinach urzędowych od 10 do 1 i trwać będą po dzień 14 bm. — Nowowstępujący do któregokolwiek wydziału fachowego słuchacze zwyczajni mają się zgłaszać od 1 do 4 b. m. włącznie u dziekana tego wydziału; słuchacze zwyczajni dawniejsi lub przechodzący z innych równorzędnych Instytutów technicznych, jako też słuchacze nadzwyczajni, mają się zgłaszać u dziekana wydziału fachowego od 1 do 8 b. m. włącznie. Bliższe szczegóły zawiera program c. k. Szkoły Politechnicznej, który można kupić za 30 ct. u odźwiernego w gmachu głównym tej szkoły.

— **Na cel funduszu stypendyalnego** dla pozostałych sierot po zmarłych weteranach wojskowych złożono następujące datki: Pani Namiestnikowa Zaleska kwotę 50 złr.; pp.: Gabryel Kreiner 1 zł., T. T. 5 zł., Artur Bolek 50 ct., Łukasz Krzyżanowski 60 ct., H. Zipper 4 ct., Jaworski 60 ct., Römer 20 ct., B. Hawa 20 ct., N. N. 1 zł. 70 ct. Wymienionym dawcom, jako też p. Karolowi Kiselce, który często Korpus wspiera i jest tegoż dobrodziejem, Wydział I Korpusu c. k. weteranów wojskowych składa w imieniu wszystkich członków najserdeczniejsze podziękowanie.

— **Zaręczyny.** W Kopyczyńcach, majętności pozostającej od czterech wieków w rodzinie Baworowskich, odbyły się d. 22 b. m. w obecności na ten cel zebranych rodzin Baworowskich, Gołuchowskich, Siemieńskich, Ostrowskich i duchowieństwa miejscowego, zaręczyny hrabianki Franciszki Baworowskiej, córki ś. p. Józefa hr. Baworowskiego i Franciszki z hr. Hardeggów, z Witoldem hr. Ostrowskim, synem hr. Stanisława Ostrowskiego i Heleny ze Skrzyńskich. Niezrównana uprzejmość i prawdziwa gościnność pani domu nadały niezwykły urok tej uroczystości.

— **Nieszczęśliwy wypadek.** Alojzy Grillmajer, czeladnik ślusarski, mężczyzna w sile wieku, żonaty, pracując jako pomocnik przy restauracyi dachu kościoła OO. Bernardynów, spadł onegdaj z rusztowania, z wysokości drugiego piętra na bruk podwórza, w oczach podmajstrzego ciesielskiego Juliana Boznańskiego i kilku robotników. Nieszczęśliwy odniósł tak mocne wewnętrzne uszkodzenia, że mimo bezzwłocznej pomocy dr. Mossinga nie odzyskał już przytomności i odwieziony do szpitala zmarł tam dnia następnego. Wdrożono śledztwo sądowe.

— **Podejrzana własność.** Onegdaj zakwestyonowała policya u Antoniego Rybki srebrną pozłacaną bransoletkę, kolorowemi kamyczkami ozdobioną.

— **Stan powietrza.** Barometr opada. Prognoza na dobę następującą od godziny 12 w południe, dnia 1 b m., według spostrzeżenia stacyi Szkoły politechnicznej: Wiatr zachodnio-północny (NW), temperatura się znacznie obniży, niebo zamglone, powietrze wilgotne, opad mierny.

Rachując od piątku, godz 12 w południe, była średnia temperatura pierwszej doby +9·3°C., drugiej +11·1°C., a trzeciej +13·3°C., najwyższą temperaturę +18·8°C. mieliśmy wczoraj, najniższą +6·4°C dziś rano.

Deszcz zaczął padać wczoraj wieczorem, opad do godziny 8 dziś rano wynosił 8·7 mm.

Zniżka barometryczna 730 — 735 mm. znajdowała się wczoraj w Norwegii; zwyżka 770 do 765 mm. w okolicy Moskwy.

Najniższy stan barometru zredukowany do poziomu morza, nastąpił u nas dziś o godzinie 4 rano i wynosił 750 mm.

Z powodu anormalnie wysokiego stanu barometru w drugiej połowie września, zachodzi obawa, że czas niepogody zaciągnie się poza 13 października; około 5 będziemy mieli znaczne opady, temperatura się obniży, średnia pozostanie poniżej 7°C.

— **Urząd pocztowy Zimnawoda Rudno**. C. k. Ministerstwo handlu zezwoliło, aby aktywowany dnia 1 sierpnia b. r. na dworcu kolejowym Zimnawoda-Rudno urząd pocztowy został utrzymanym przez rok cały.

— **Klęską pożaru** nawiedzone zostało dnia 27 września b. r., a więc jednocześnie z Glinianami, miasteczko Medenica, w pow. drohobyckim. Przy panującym silnym wietrze i posusze zniszczył pożar w kilku godzinach 152 domów mieszkalnych ze wszystkiemi zabudowaniami gospodarskiemi, oraz zapasami zboża i ruchomościami. Między innemi zgorzała gr. k. plebania oraz koszary c. k. żandarmeryi. Strata wynosi około 200.000 zł., gdyż pogorzali najzamożniejsi gospodarze. Gmina sąsiedniego miasta Drohobycza na pierwszą wieść o klęsce przyszła pogorzelcom z pomocą wysyłką chleba. Zawiązał się też miejscowy komitet ratunkowy pod przewodnictwem księdza proboszcza. Ubezpieczonych było tylko 33 gospodarzy na 25.000 zł. Domniemaną sprawczynią pożaru jest kobieta, która cierpiała na obłęd umysłowy i na drugi dzień po pożarze obwiesiła się na drzewie.

— **Pożar.** Dnia 25 września pożar w Siemiginowie, powiatu stryjskiego zniszczył 28 gospodarstw i kancelaryę gminną wyrządziwszy szkody około 11.580 zł. Ubezpieczonem było jedno tylko gospodarstwo na 700 zł. i kancelarya gminna na 400 zł. Pożar powstał z nieostrożności.

— **Jubileusz gimnazyum św. Anny.** Z komitetu byłych uczniów gimnazyum św. Anny otrzymujemy następujące szczegóły o obchodzie 300 letniej rocznicy założenia tej instytucyi:

Program obchodu został już przez Ministerstwo zatwierdzony. Główne jego punkta są: Obchód odbędzie się w dniach 22 i 23 października b. r. W pierwszy dzień zbiorą się wszyscy uczestnicy, a więc i byli uczniowie, którzy się do udziału zgłosili, w amfiteatrze nowodworskim o godz. 4 po południu, w celu wzajemnego poznania się. Powita zgromadzonych dyrektor gimnazyum dr. Leon Kulczyński, oraz prezes Akademii umiejętności czcigodny dr. Józef Majer, jako przewodniczący komitetu byłych uczniów. O godzinie 7 rozpocznie się w teatrze wieczorek literacko-muzykalny, urządzony przez uczniów gimnazyalnych, którego głównym programem będzie przedstawienie „Antygony“ w tłumaczeniu prof. Czubka z muzyką Mendelsohna.

We wtorek, dnia 23 października b. r., jako właściwy dzień jubileuszu, odbędzie się nabożeństwo w kościele św. Anny, celebrowane przez najprzewielebniejszego ks. biskupa krakowskiego, poczem wszyscy zgromadzą się w amfiteatrze. Po odśpiewaniu pieśni „Boga rodzico“ przemówi dyrektor dr. Leon Kulczyński; nastąpi: hymn ludowy, przemówienie rektora Uniwersytetu Jagiellońskiego, przemówienie delegata władz szkolnych, przemówienie byłego ucznia, wygłoszenie wiersza okolicznościowego przez ucznia gimnazyalnego, odczyt dr. Leńka p. t. „Lata szkolne króla Jana Sobieskiego, ucznia gimnazyum św. Anny“. Zakończy odśpiewanie kantaty jubileuszowej, ułożonej przez Wład. Żeleńskiego (do słów L. Germaca), a wśród tego nastąpi odsłonięcie tablicy pamiątkowej, którą sprawią b. uczniowie na pamiątkę jubileuszu, a którą jeden z nich w krótkiem przemówieniu odda zakładowi.

Wieczór uczta wspólna składkowa.

Wszyscy byli uczniowie, pragnący wziąć udział w tym obchodzie, zechcą się zgłosić do komitetu wcześnie po karty legitymacyjne, jeżeli zechcą mieć przesłane na miejsce, wszelako mogą je także odebrać w niedzielę lub w poniedziałek przed południem w kancelaryi komitetu, która urządzoną będzie w gmachu gimnazyum św. Anny. Ostatni już czas zgłaszać swój udział.

Komitet poczynił starania o ulgi na kolejach żelaznych; dotychczas odpowiedziała tylko kolej Północna prawie odmownie, gdyż wskazała tylko, że na stacyach jej drogi wydają bilety powrotne, ważne na pięć dni (nierachując niedzieli), a to stanowi 25 prc. zniżenia. Inne dyrekcye jeszcze nie odpowiedziały.

Kto chce zapewnić sobie miejsce w teatrze, dobrze zrobi, jeżeli wcześnie zgłosi się do komitetu. Z powodu wielkich kosztów, jakie przedstawienie to za sobą pociąga, miejsca będą płatne; ceny zwyczajne. Zgromadzenie ograniczone będzie tylko na uczestników zjazdu, a dopiero gdyby miejsca starczyło dopuszczoną będzie publiczność.

Co do uczty komitet główny jubileuszowy odezwie się z zapytaniem do uczestników, skoro tylko wysokość składki i miejsce uczty będzie postanowione.

Do wszystkich dawnych profesorów gimnazyum św. Anny, oraz do wszystkich gron nauczycielskich szkół średnich wysłano już zaproszenia. Wezmą także udział w obchodzie zaproszeni goście.

Dawniejsi uczniowie gimnazyum św. Anny, zechcą ogłoszenia umieszczone w dziennikach ze strony komitetu uważać za zawiadomienia stanowcze, gdyż osobne ze względu na koszta nie będą rozsyłane.

W końcu prosimy jeszcze raz tych, którzy zaproszenia z jakiegokolwiek powodu nie dostali, a są uczniami gimnazyum św. Anny, aby zechcieli sami się zgłosić i wziąć udział w tym pięknym obchodzie, który nader sympatycznie przyjęli bardzo liczni wychowańcy tej szkoły.

† **Zmarli** w ostatnich dniach: We Lwowie, Karol Junosza Zawadzki, żołnierz wojsk polskich z r. 1831 i właściciel dóbr, w 79 roku życia.

W Odesie słynny filantrop, Anzelm Izwolski, który cały prawie, znaczny swój majątek ofiarował na cele dobroczynne.

W Lincu biskup miejscowy ks. Müller.

— **Walne zgromadzenie** Towarzystwa Bursy nauczycielskiej w Tarnopolu odbędzie się we czwartek, dnia 4 października, o godz. 2, w zabudowaniu c. k. seminaryum nauczycielskiego. Na porządku dziennym sprawy objęte §. 29 statutu.

— **Polskie stowarzyszenie akademickie** w Wiedniu, „Ognisko“, wydało odezwę, w której wzywając młodzież polską, w Wiedniu przebywającą, do solidarności, oznajmia, że w celu udzielania rad i informacyj tym z młodych Polaków, którzy po raz pierwszy do stolicy państwa przybywają, zawiązał się osobny komitet informacyjny z łona wspomnianego stowarzyszenia. Komitet urzęduje w lokalu stowarzyszenia (I Ledererhof,' 2, II piętro) codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, od godziny 6 do 8 wieczorem. Odnośną odezwę komitetu „Ogniska“ ogłosiły zarządy wszystkich wyższych szkół wiedeńskich.

— **W. księżna rossyjska**, Katarzyna Michałówna, dnia 29 z. m. przejechała przez Szczakowę, udając się na Wiedeń do Wenecyi.

— **Księżna Walii**, małżonka następcy tronu angielskiego bawiąca w Gmunden, przed kilku dniami znajdowała się z córkami swemi w wielkiem niebezpieczeństwie życia. Księżna, podczas przejażdżki, powożąc sama i zapewne nie słysząc sygnałów w budce kolejowej, wjechała na tor żelazny w chwili, kiedy po obu stronach tegoż zapadły rogatki i w całym pędzie zbliżał się pociąg. Cofnąć się było niepodobieństwem, maszynista zaś napróżno usiłował zatrzymać pociąg. Katastrofa zdawała się nieuchronną, kiedy w tej stanowczej chwili towarzyszący dostojnej pani konno pułkownik Clacke zeskoczył z siodła, pochwycił za cugle konia, zaprzężonego do powozu i zepchnął go w krzaki obok toru. O kilka tylko cali przejechał pociąg obok cudem uratowanych księżniczek.

— **Nieustająca wystawa** zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych, przy placu św. Ducha l. 10, otwartą jest codziennie od godziny 11 rano do 7 po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct., w dni powszednie 30 ct. Dla członków wstęp wolny.

GŁOSY PUBLICZNE.

Zaproszenie. Mamy zaszczyt prosić szanownych wyborców z większych posiadłości byłego obwodu Stryjskiego, aby zechcieli w niedzielę dnia 7 października b. r. o godzinie 2 po południu zgromadzić się w sali radnej Rady powiatowej w Stryju w celu omówienia przedłożenia rządowego o wykupnie prawa propinacyi.

Lwów dnia 30 września 1888.

Dawid Abrahamowicz. *Oktaw Pietruski.*

Notatki literacko-artystyczne.

— **Świat.** Słusznie *Le Soir*, a za nim *Przegląd tygodniowy* wyraził się o *Swiecie*, że szczególniejszą zaletą naszego galicyjskiego dwutygodnika jest to głównie, iż umie utrzymać interes artystyczny w każdym zeszycie od pierwszej do ostatniej kartki. Istotnie, dzięki umiejętnemu układowi illustracyj, które nie tylko wzajemnie sobie nie szkodzą, lecz przeciwnie jedna drugą podnosi, całość każdego zeszytu jest nader zajmującą. Za najlepszy dowód w tym względzie posłużyć może nr. 19 (najnowszy), tak wdzięcznie ułożony, że każda rycina tworzy jakby dopełnienie innych. Przedewszystkiem oczy czytelnika zatrzymują się z upodobaniem na prześlicznej winiecie tytułowej C. Jankowskiego, przypominającej najświeższe wrażenia z wycieczek w góry. Dalej nęci rysunek A. Grottgera o charakterze średniowiecznym, wyobrażający Gretchen, wychodzącą z kościoła; za nim widzimy ciekawy obraz A. Jezierskiego „Gliński przed sądem“; następnie oryginalny rysunek Matejki, przedstawiający ładną kobiecą twarzyczkę; wielce malowniczy widok mostu Karola w Pradze przez Stanisława Tondosa; wdzięczne *petits riens* i „Modląca się“ C. Jankowskiego; jak staloryt wykończony portret Turgienjewa; czarujący miesiąc „Październik“ Romana Kochanowskiego; wysoce przez krytykę artystyczną oceniony wizerunek ks. Leonowej Sapieżyny, Leopolda Horowitza; a w końcu wesołą sielankę J. Kruszewskiego, odwzorowującą z werwą „Wesele krakowskie“. Dodajmy do tego, że wśród dalszych ciągów dobrych prac literackich, dawniej rozpoczętych i w wytwornej rysunkowej oprawie, błyszczy jak brylant czystej wody, mistrzowski wiersz Maryi Konopnickiej ofiarowany „lirnikowi na via Montebello“, Teofilowi Lenartowiczowi,— a uznać będziemy zmuszeni, że *Swiat* nie ustępuje w niczem najprzedniejszym publikacyom illustrowanym francuskim i angielskim.

GOSPODARSTWO I HANDEL

*** **Targ zbożowy.***) Dnia 1 października 1888 r.

Lwów, pszenica 6·80 do 7·10, żyto 5 — do 5·25 jęczmień browarny 5.— do 7.25, owies 5·60 do 6·—, groch 4·50 do 10 5; wyka 4·50 do 5·—, rzepak 10·50 do 11·—, lnianka —·—, koniczyna czerwona 40·— do 45·—, koniczyna biała 40·— do 48·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Tarnopol, pszenica 6·70 do 7·—, żyto 4 80 do 5·10, jęczmień browarny 5·— do 7·—, owies 5·30, do 5·80 groch 5.50 do 10·—, wyka 4·30 do 4·75, rzepak 10·— do 12·—, lnianka —.—, koniczyna czerwona 40·— do 44·—, koniczyna biała 40·— do 47·— koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Podwołoczyska, pszenica 6·65 do 7·— żyto 4·70 do 5·—, jęczmień 4·80 do 7·—. owies 5·25 do 5·70, groch 5·10 do 9·—, wyka 4·50 do 5·10, rzepak n. 10·— do 11.85, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 38·— do 44·—, koniczyna biała 39·— do 46·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—.

Czerniowce, pszenica 6·85 do 7·40, żyto 4·70 do 5·15, jęczmień 5·— do 6·75, owies 5·— do 5·50, groch 4·40 do 9·—, wyka 4·10 do 4·80, rzepak 10·— do 11·15, lnianka —·— do —·—, koniczyna czerwona 35·— do 43·—, koniczyna biała 31·— do 35·—, koniczyna szwedzka —·— do —·—, tymotka 20·— do 30.

Wszystko za 100 kilo netto bez worka.

Chmiel od 80·— do 115·— zł. nominalnie za 56 kilo, loco Lwów, poszukiwany.

Okowita gotowa za 10·000 litrów pro loco Lwów 31·— do 31·50 zł.

Usposobienie mdłe. Brak kupca. Zlecenia zagraniczne cofnięte.

*) Przedruk wzbroniony.

OSTATNIA POCZTA

Sejm krajowy.

(*L*) VIII posiedzenie zagaił dzisiaj JE. Marszałek krajowy o godzinie 11 min. 37 przed południem.

Urlop 14 dniowy otrzymał pos. dr. E. Czerkawski.

Nowe petycye, których spis odczytał sekretarz pos. Adam Jędrzejowicz, zostały przekazane właściwym komisyom.

Po odczytaniu spisu petycyj wywiązała się obszerna dyskusya nad sposobem traktowania niektórych petycyj. Rezultat tej dyskusyi jest następujący:

Petycyę pogorzelców miasta Kamionki Strumiłowej o zapomogę, na wniosek St. hr. Badeniego, przekazał Sejm komisyi budżetowej, ażeby na najbliższem posiedzeniu przedłożyła swoje wnioski. To samo stało się na wniosek pos. Henzla z petycyą pogorzelców gminy Medenice, w pow. drohobyckim, którą poparł pos. Stanisław hr. Tarnowski (młodszy).

Pos. Żuk-Skarszewski przedłożył wniosek, polecający Wydziałowi krajowemu, ażeby w drodze telegraficznej zniósł się z Wydziałem Rady powiatowej w Grybowie co do rozmiarów klęski gradobicia w gminach Kąśna górna, dolna, Jastrzębiec, Siekierzyna i Ciężkowice.

Wniosek ten będzie regulaminowo traktowany.

Pos. Stanisław Jędrzejowicz zwrócił uwagę Izby na petycyę gmin i obszarów dworskich konkurujących do regulacyi

rzeki Łęgu, w powiecie tarnobrzeskim, o zmianę §. 3 ustawy o ponoszeniu kosztów regulacyi tej rzeki, która to petycya rzuca światło na przedsiębiorstwa melioracyjne, stające się ciężarem dla stron interesowanych, wcale niebezpiecznym. Tak n. p. przy regulacyi wymienionej rzeki, wypada na jednego właściciela dóbr, posiadającego 1.500 morgów, tytułem konkurencyi 22.000 zł.

Z porządku dziennego, pos. F. Mycielski umotywował swój wniosek, opiewający:

Wzywa się Rząd aby w myśl uchwały ogólnego zgromadzenia Towarzystwa rolniczego krakowskiego z 27 lutego r. z. utworzył wydział rolniczy przy Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie albo przynajmniej zaprowadził przy wydziale filozoficznym tegoż uniwersytetu kilka katedr dla wyższych nauk rolniczych.

Wniosek ten przekazała Izba komisyi gospodarstwa krajowego.

Zgodnie z wnioskiem komisyi podatkowej, przedstawionym przez pos. Wernickiego, w zastępstwie pos. Płazińskiego, odstąpił Sejm Rządowi do zbadania i możliwego uwzględnienia petycyę zwierzchności gminy Woli ryszkowej o odpisanie zaległych podatków gruntowych i domowych od 21 kontrybuentów, wymienionych w petycyi.

Sprawozdanie komisyi gospodarstwa krajowego o przedłożeniu Wydziału krajowego w przedmiocie ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa (które to sprawozdanie podajemy na innem miejscu) spadło z porządku dziennego z powodu nieobecności sprawozdawcy; toż samo spadło z porządku sprawozdanie komisyi gminnej w sprawie ustawy gminnej dla znaczniejszych miast (podajemy je na innem miejscu) a to z powodu, iż z wielu stron upraszano JE. Marszałka, aby tę sprawę odroczył do jutrzejszego posiedzenia.

Następne posiedzenie jutro, we wtorek.

Na porządku dziennym, między innemi:

Sprawozdanie komisyjne co do zobowiązania Towarzystw asekuracyjnych, ażeby przyczyniały się do kosztów utrzymywania straży ogniowych; sprawozdanie co do zakładania składów zbożowych we Lwowie i Krakowie; dalej projekt ustawy gminnej i ustanowienia wędrownych nauczycieli rolnictwa.

Koniec dzisiejszego posiedzenia o godzinie 12 min. 25 z południa.

Fremdenblatt prostuje pogłoski o przebiegu ćwiczeń piątkowych artyleryi na Steinfeld w pobliżu Felixdorf, według których Najjaśn. Pan miał się znajdować w wielkiem niebezpieczeństwie życia, w następujący sposób: Około godziny 2giej po południu nakazał Najjaśn. Pan zaprzestać ćwiczeń. Wiatr z przeciwnej strony spowodował, iż sygnału nie dosłyszała jedna z bateryj i strzeliła jeszcze raz, aczkolwiek Najj. Pan ze świtą w tę stronę nadjeżdżał. Strzał trafił szaniec, nie mógł jednak wcale trafić Najj Pana, ani kogoś ze świty, ponieważ tak Monarcha jak świta nie znajdowali się już w linii strzału. Dalszy przebieg ćwiczeń odbył się bez przeszkody, albowiem w skutek ponownego sygnału wspomniana baterya zaprzestała strzelać.

Najjaśniejsza Pani przybyła wczoraj z Ischl do Wiednia.

Najdostojn. Cesarzewiczowa Stefania powraca dzisiaj z Dalmacyi do Wiednia.

Najdost. Arcyksiążę Ludwik Wiktor powrócił z Abbazzii do Wiednia.

Polit. Corr. donosi z Lizbony, iż rząd portugalski polecił swemu posłowi przy Dworze wiedeńskim, hr. de Valmor, wyrazić austro-węgierskiemu Ministerstwu swe nadzwyczajne zadowolenie z powodu przyjaznego przyjęcia królestwa portugalskich w Austryi, i złożyć za to swe podziękowanie.

Pol. Corr. zwracając uwagę na list pasterski, w którym ks. metropolita Sembratowicz naznacza na 13 października br. obchód uroczysty dziewięciowiekowej rocznicy zaprowadzenia chrześciaństwa na Rusi, podnosi z tego listu te ustępy, w których ks. metropolita wzywa podwładne grecko-katolickie duchowieństwo, aby pouczało w sposób odpowiedni swych dyecezyan i wskazywało przedewszystkiem na to, że za czasów św. Włodzimierza nie było żadnej schizmy w kościele, a cały lud ruski stał się katolickim. List pasterski kładzie szczególniejszy nacisk na charakter katolicki uroczystości, zarządza modły za papieża i Monarchę i kończy uwagą, że ci którzy niedawno obchodzili tę uroczystość w Kijowie, nie byli do tego uprawnieni jako odpadli od katolickiego Kościoła.

W sejmie tyrolskim zawiadomiono w formie oficyalnej na przedwczorajszem posiedzeniu, iż zaraz po zebraniu się Rady państwa, Rząd przedłoży nową ustawę wojskową.

Rokowania w sprawie odnowienia traktatu handlowego ze Szwajcaryą mają rozpocząć się w Wiedniu na przyszły tydzień.

Termin wyboru prawyborców do Izby dep. sejmu pruskiego został wyznaczonym na 30 b. m. a wybór posłów na 6 listopada b. r. Z Berlina donoszą, iż kartel między stronnictwem narodowoliberalnem a konserwatywnymi, który na chwilę zdawał się być zapewnionym rozbił się głównie z tego powodu, iż konserwatywni nie chcą odstąpić od kandydatury znanego kaznodziei nadwornego Stöckera.

Parlament niemiecki zbierze się w drugiej połowie listopada. Rząd przedłoży mu tylko budżet i projekt ustawy o zabezpieczeniu robotników na starość.

Rada związkowa na pełnem posiedzeniu zatwierdziła wnioski królestwa pruskiego i księstwa heskiego jako też wspólny wniosek prusko-hamburski w sprawie przedłużenia ważności przepisów §. 28 ustawy o socyalistach. Następnie obradowano nad kilku pomniejszemi projektami.

Nordd. Allg. Ztg. zaprzecza pogłosce o ustąpieniu ks. Hohenlohe z posady namiestnika Alzacyi i Lotaryngyi, oraz o zaniechaniu podróży cesarza do Alzacyi, gdyż ta nigdy nie była projektowaną.

Prasa berlińska zajętą jest dzisiaj wyłącznie omawianiem memoryału ks. Bismarcka w sprawie znanych „Pamiętników" cesarza Fryderyka, oraz podróżą cesarza Wilhelma. O jednym i drugim przedmiocie piszemy na innem miejscu.

Wiener Abendpost donosi, iż pełnomocnik rossyjski dla rokowań z Stolicą św. Izwolskij opuścił Rzym przed kilkoma dniami i udał się do Petersburga celem zasięgnięcia tam nowych i ostatecznych instrukcyj.

Car wraz z całym dworem udał się już na Kaukaz. Powitają go tam w imieniu sułtana marszałek Fuad basza i komendant VI korpusu tureckiego w Erzenrumie Mustafa basza. Według depeszy petersburskiej do *Pol. Corr*, mylną jest wiadomość, jakoby szach perski i syn jego mieli przybyć do Tyflisu celem powitania cara.

Z powodu, iż *Birż. Wied.* (gazeta giełdowa) doniosła w tych dniach o projekcie zaciągnięcia przez Rossyę pożyczki zagranicznej, oświadcza *Praw. wiest.*, że gazeta *Birż. Wied.* nie otrzymuje żadnych wskazówek od ministerstwa skarbu; z tego też powodu radzi ostrożnie przyjmować wszelkie wiadomości wzmiankowanej gazety, tłumaczącej mylnie czynności ministerstwa a nawet przypisującej mu samowolnie różne zamiary.

Z Belgradu donoszą, iż w sprawie małżeńskiej króla Milana i królowej Natalii nastąpi wkrótce ostateczna decyzya. Król domaga się stanowczo rozwodu zamiast separacyi.

Według depesz paryskich z niedzieli, francuska rada ministrów na ostatniem posiedzeniu uchwaliła w zasadzie przedstawić Izbom projekt rewizyi konstytucyi. Szczegóły projektu nie były jeszcze przedmiotem narad, sądzą jednak powszechnie, że isć będzie głównie o finansowe prerogatywy senatu.

Wiadomość tę potwierdza *Temps* i dodaje, że w projekcie rewizyi nie ma mowy o zniesieniu senatu, tylko o ograniczeniu jego atrybucyi w sprawach finansowych, tudzież o odjęciu senatowi prawa do stanowienia o rozwiązaniu Izby. W umotywowaniu projektu ma być z góry zaznaczone, iż rząd zwalczać będzie wszelkie inne punkta, prócz tych, które przedstawia Izbie. Przytem zażąda gabinet nagłości traktowania i wyrazu zaufania.

Hrabia Paryża wystosował listy do księcia d'Audiffret-Pasquier i p. Bocher, w których powtarza, że tylko monarchia może dać Francyi rząd konserwatywny i zarazem najliberalniejszy. — Listy te ogłosiły dzienniki, a paryski korespondent *Nat. Ztg.* zapewnia, że robią one pewne wrażenie, gdyż czynią prawdopodobnym kompromis pomiędzy rojalistami a bonapartystami, szczególniej przy zbliżających się wyborach powszechnych.

Urzędowy termin zwołania Izb, oznaczony został na 15 b. m.

Figaro dowiaduje się, że Boulanger ma zamiar w dniu ponownego otwarcia parlamentu wydać manifest w 10 milionach egzemplarzy.

Riforma i Tribuna, przypominając na nowo zarządzenia Francyi w Tunisie, protestują z góry uroczyście przeciw ewentualnemu zamienieniu protektoratu francuskiego w Tunisie na aneksyę. Przypominają także, że pomiędzy Włochami a beyem Tunisu był traktat co do szkół dla Włochów, i że francuska umowa z beyem traktatu tego nie zniosła, ale go zatwierdziła.

Z Konstantynopola donoszą, że Porta, odstępując od dyskusyi z powodu różnic pomiędzy nią a Włochami o definicyę afrykańskich posiadłości Turcyi, podpisze protokół traktatu suezkiego, ale zarazem z powodu artykułu 10 konwencyi rzeczonej rozeszle okólnik wyjaśniający.

Angielski podsekretarz stanu p. Fergusson w mowie swej w Manchester oświadczył, że dawno już nie było w sprawach zagranicznych tak pokojowej na pozór sytuacyi, jak obecna i zapewniał nadto, że nic nie zagraża istniejącemu obecnie pokojowi, oraz pomyślnemu rozwojowi handlu i przemysłu.

W Londynie mówią w sferach urzędowych coraz głośniej o nowej misyi angielskiej u króla Abisynii, w celu pośrednictwa pomiędzy Abisynią a Włochami.

Observer, organ konserwatywny, który przemawiał niegdyś za utworzeniem komisyi śledczej w sprawie obwinień Parnella, za czyna zachęcać do odwrotu. Dziennik ten pisze: „Uniewinnienie Parnella i odparcie podniesionych przeciw niemu oskarżeń, wyszłoby na korzyść sprawy autonomii irlandzkiej. Na odwrót zaś, wykazanie dowodów jego współwiny w zbrodniach, zaszkodziłoby sprawie. Z tem wszystkiem przyczyny przeciw autonomii pozostają zawsze te same, czy udowodnioną będzie współwina, czy też wykazaną niewinność Parnella. W takich stosunkach byłoby może lepiej, gdyby komisya pozostawiła tę sprawę w stadyum, w jakiem ją znajdzie".

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Wiedeń, 1 października. W obecności kół oficyalnych i przedstawicieli gmin przedmiejskich dokonał wczoraj Najj. Pan uroczystości otwarcia parku na tak zwanych szańcach tureckich. Wszystkie ulice prowadzące ku temu parkowi były świetnie przystrojone. Przyjazd Monarchy poprzedzili Najd. Arcyksiążęta Albrecht, Wilhelm i Rainer, a następnie przybył Najd. Cesarzewicz. Najj. Pan przybył o godzinie trzy kwadranse na 12 i został powitany pełnemi zapału okrzykami. Po przedstawieniu Jego Ces. Mości przedniejszych osób, deputowany do Rady państwa dr. Exner miał mowę, na którą odpowiedział Monarcha wyrażając nadzwyczajną radość i życzenie, aby granice, które oddzielają Wiedeń od przedmieść zostały jak najrychlej usunięte. Słowa cesarskie przyjęto z najwyższem uniesieniem. Monarcha zwiedził następnie cały park.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pr.*) Doniesienie, jakoby zeszyt *Deutsche Rundschau*, zawierający pamiętnik cesarza Fryderyka III. został skonfiskowany w Wiedniu, jest fałszywe.

Wiedeń, 1 października. (*Tel. pr.*) Przy przyjęciu cesarza Wilhelma II. będzie obecny także prezes ministrów Tisza, z kilku ministrami.

Innsbruk, 1 października. (*Tel. pryw*). Na interpelacyę względem wcielania członków pospolitego ruszenia do kadr rezerwy uzupełniającej, od odpowiedział wczoraj Namiestnik w Sejmie tyrolskim, że Rząd wniesie projekt ustawy wojskowej, rozszerzający instytucyę rezerwy uzupełniającej.

Berno, 1 października. (*Tel. pr.*) Dziś rozpoczął się tu powszechny zjazd aptekarzy austryackich. Na porządku dziennym stanowisko aptekarzy względem wniosku austryackich lekarzy co do reformy aptek. Prawie wszystkie gremia aptekarzy wysłały swoje reprezentacye.

Paryż, 1 października. *Temps* pisze w sprawie ostatniej noty Crispiego do W. Porty, iż nota ta jest pełną insynuacyj, wymierzonych przeciw Francyi. Rzadko dotąd minister kierujący — pisze *Temps* dalej — pozwalał sobie w czasach pokojowych dawać tak jawny wyraz nieprzyjaznego usposobienia względem innego mocarstwa.

Paryż, 1 października. Prezydent Carnot przybył do Fontainebleau.

Tréville-Escarbotin, (dep. Somme) 1 października. Przy otwarciu szkoły ślusarskiej miał minister Goblet mowę, w której zaznaczył, że napróżno usiłowałby utaić obawy, jakie z konieczności objawiać się muszą bezpośrednio po godnym ubolewania a dla przyszłości groźnym wyborze Boulangera. Polityka Boulangera mogłaby doprowadzić tylko do wznowienia jakiejś haniebnej awantury. Nie ulega wątpliwości, że retformy są pożądane, wielkiem tylko jest nieszczęściem, iż większość Izby deputowanych nie tworzy zwartej całości. Wybór licznych Boulanżystów do przyszłej Izby mógłby stać się powodem anarchii lub dyktatury i prawdopodobnie doprowadziłby do wojny domowej, może nawet do wojny zagranicznej a to wszystko wśród najnieprzyjaźniejszych dla Francyi warunków. Goblet zakończył wypowiedzeniem zaufania w przyszłość republiki, która odniesie tryumf i wyrażeniem życzenia, że kraj będzie umiał wybrać w r. 1889 takich mężów, którzy potrafią zapewnić mu spokój i dobrobyt.

Saint-Etienne, 1 października. Onegdaj zgromadziło się w Firminy (dep. Loire) około 500 strejkujących robotników, którzy wzbraniali się rozejść. Wezwany przez policyę oddział dragonów użył broni i zranił lekko kilkanaście osób.

Rzym, 1 października. Papież celebrował wczoraj w bazylice św. Piotra mszę św. za wszystkich zmarłych wiernych, na której było obecnych około 30.000 osób. Papież wygląda bardzo dobrze. Przy wejściu i wyjściu witano Papieża żywemi okrzykami. Po mszy udzielił Papież odpustu. Zajścia nie było żadnego..

Rzym, 1 października. Kierownik austro-węgierskiej ambasady wręczył wczoraj wieczór prezydentowi Crispiemu insygnia udzielonej mu przez Najj. Pana wielkiej wstęgi orderu św. Szczepana wraz z uprzejmem pismem p. Ministra hr. Kalnoky'ego.

Konstantynopol, 1 październ. Wielcy książęta odjechali przedwczoraj. Fuad-basza udaje się do Liwadyi, celem powitania cara w imieniu sułtana.

Hamburg, 1 października. Tajny radca, profesor dr. Geffken, został wczoraj, w chwili przybycia z Helgolandu, na dworcu kolejowym uwięzionym. Dr. Geffken chciał się sam stawić przed władzą.

Odpowiedzialny Redaktor Adam Krechowiecki

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 28 września 1888.

	płacą		żądają	
	walutą austr.			
	złr.	ct.	złr.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. m. k.	208	50	211	75
Kol. lwow.-czer.-jas. po 200 zł. wa.	220	—	223	—
Banku hip. galic. po 200 zł. w. a.	277	—	281	—
Banku red. gal. po 200 zł. w. a.	—	—	216	—
2. List. zast. za 100 zł.				
Banku hipotecznego 5 pr. w. a.	99	75	100	75
" " 5 pr. w. a. wylosowane z 10 pr. premią	102	50	103	50
Banku kraj. 4½ pr. wa. los. 51 l.	93	—	94	—
Tow. kredyt. galic. 5 pr. w. a.	101	25	102	25
" " " 4 pr. w. a.	94	10	95	10
" " " 5 pr. los. w 37 l.	101	25	102	25
Tow. kred. gal. 4 pr. wa. los 41½ l.	91	25	92	50
" " 4½ prc. " " 52	94	75	95	75
" " 4 prc. " " 56	90	—	91	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 6 prc.) 3 pr. w. a. w likwidacyi		—	57	50
Listy dłużne g. Z. kr. wł. (dawniej 5 prc.) 2½ pr. w. a. w likwidacyi		—	48	—
3. Listy dłużne za 100 zł.				
Ogóln. rol. kred. Zakładu dla Gal. Bukow. 6 pr. los. w 15 lat.	—	—	—	—
4. Obligi za 100 zł.				
Indemniz. galic. 5 pr. m. k.	104	25	105	50
Oblig. Komunalne gal. Zakł. kred. i włościańsk. (daw. 6 pr.) 3 pr. wal	100	—	101	—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 pr. wa. I emisyi				
Pożyczki kr. z r. 1873 po 6 pr. wa.	103	25	105	—
Pożyczki kr. z r. 1883 po 4½ pr. wa.	91	35	92	35
5. Losy miasta Krakowa	23	75	25	75
" " Stanisławowa	33	50	36	—
6. Monety.				
Dukat holenderski	5	70	5	80
Dukat cesarski	5	73	5	83
Napoleondor	9	53	9	63
Półimperiał	9	88	9	98
Rubel rossyjski srebrny	1	36	1	48
" " papierowy	1	29	1	31
100 marek niemieckich	58	90	59	90

(bez kupona; bez kupona bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 27 września 1888.

1. Dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	81.40	81.60
luty-sierpień	81.40	81.60
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	82.—	82·20
kwiecień-październik	82.45	82.65
Losy z roku 1854 po 250 złr. m. k. 4 pr.	133.25	133.75
" " 1860 po 500 złr. w. a. 5 pr.	139.90	140.40
" " 1860 po 100 złr. 5 prc.	141.50	142.—
" " 1864 po 100 złr.	170.75	171.25
" " 1864 po 50 złr.	170.75	171.25
Renty Com. po 42 litr. austr.	154.—	154·75
Listy zastw. domen. państw. po 120 złr. 5 prc.	—.—	—.—
Renta papierowa 5 prc. z r. 1881	97.40	97.60
Austr. renta zł. wolna od podat. 4 pr.	110.40	110·60
2. Obligacye indem 5 prc. (za złr m. k.)		
Czech	109.50	—.—
Bukowiny	103.75	104.75
Galicyi	104.50	105.—
Niższej Austryi	109.25	110.—
Siedmiogrodu	104.50	105.30
Węgier	104.50	105.20
3. Akcye.		
Bank Anglo-aust. 200 zł. emit. zł. 120	114.60	115.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	314.—	314.40
Niższo-austr. tow. eskomt. po 500 zł.	519.—	520.—
Gal. banku hip. po 200 zł.	—.—	—.—
Gal. bank d. han. i prz. a 200 zł. wpł. 40 pr.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. a 200 zł.	—.—	—.—
Bank dla krajów koronnych a 260 zł. wpł. 50 pr.	—.—	—.—
Banku austro-węgiersk. a 600 zł.	871.—	875.—
Kol. Albrechta a 200 zł. w srebrze	—.—	—.—
Aust. Tow. żeglugi par. dun. po 500 zł. m.	402.—	404.—
Kol. Cesarzowej Elżbiety po 200 zł. m.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (w. a.) a 200 zł.	—.—	—.—
Północna kolej po 1000 zł. m. k.	2465.—	2470.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	209.50	210.—
Lwów-Czern. kol. i po 200 zł. w. wa.	220.50	221.50
Tow. kol. żel. państw. po 200 zł. m. k.	250.25	251.—
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	106.—	106.50
I. kol. węg. gal. a 200 zł. w srebrze	171.75	172.25
4. Listy zastawne losowane.		
Ogólny rolniczo-kredytowy Zakład dla Galicyi i Bukowiny w 15 l. 6 pr.	—.—	—.—
Powsz. austr. zak. kr. ziem. 4½ pr. w złocie w 50 l.	100.40	101.—
" " " premiowe po 3 prc.	103.—	103.50
Gal. zak. kr. ziem. Krak. los w 18 l. 6 pr.	90.—	93.—
" " " " w 20 l. 7 pr.	94.—	97.—
" " " " w 36 l. 5½ pr.	89.—	91.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	94.40	—.—
" " " " po 5 prc.	101.50	102.20
" " " " po 5 prc. w 37 latach zwrotne	101.50	102.20
Banku krajow. 4½ pr. wa. los w 51½ l.	93.25	94.—
Obligi komunalne Banku krajowego 5 prc. w. a. I emisyi	100.—	101.—
Gal. banku hip. po 5 prc. w 40 l. wyl.	100.—	100.50
Banku austro-węgiersk. po 5 prc.	—.—	—.—
Węg. Tow. ziem. akc. po 5 prc.	101.25	102.—
" Zakł. kr. ziems. po 5½ prc.	101.50	102.—
5. Obligacye z prawem pierwszeństwa (za 100 zł.)		
Kolej Albrechta a 300 zł. 5 pr. w. a.	99.—	99.50
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (w. ex.) a 300 zł. 5 pr. w srebrze	100.20	100.70
Kolej północna po 100 zł. m. k.	99.50	99.90
" " po 100 zł. w. a.	101.75	102.—
Kolej gal. Kar. Lud. emisya z r. 1881 po 4½ prc.	99.—	99.50
dtto. dtto. (Jarosław-Sokal)	98.—	98.25
Kol. gal. Lwów-Czern.-Jass. emis. a 300 zł 4 prc. w srebrze z r. 1884	80.60	81.20
z r. 1884	87.50	88.50
z r. 1868	—.—	—.—
z r. 1872	—.—	—.—
Węg. gal. kol. a 200 zł. 5 pr. w. a.	98.—	98·40
6. Losy.		
Inst. kr. dla han. i pr. po 100 zł. w. a.	183.—	183.50
Clarego po 40 zł. m. k.	59.—	60.—
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	119.50	—.—
Keglevicha po 10 zł. m. k.	45.—	—.—
Losy miasta Krakowa po 20 zł. w. a.	24.—	25.—
Pożyczka miasta Lublany po 20 zł.	25.—	25.50
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	59.—	60.—
Palfiego po 40 zł. m. k.	58.50	59.50
Czerwon. krzyża aust. Tow. po 10 zł.	17.60	17.90
" " węgiersk. " po 5 zł.	12.10	12.40
Fundacya szpitala Arcyks. Rudolfa po 10 zł. w. a.	—.—	21.50
Salma po 40 zł. m. k.	64.50	65.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	66.50	67.—
Pożycz. m. Stanisławowa (po 20 zł. wa.)	34.50	35.50
Poż. Tryestu po 100 zł. m. k.	146.—	148.—
" " po 50 zł. w. a.	77.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	43.50	44.25
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	57.—	57.75
7. Weksle (na 3 miesiące).		
Augsburg na 100 zł. w. p. n.	—.—	—.—
Berlin za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Frankfurt za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Hamburg za 100 mark w. p. n.	—.—	—.—
Londyn za 10 ft. szt.	120.95	121.15
Paryż za 100 ft.	47.57.50	47.62.50
Kurs złota.		
Dukat cesarski men.	5.70.50	5.72.50
" pełnej wagi	5.72.—	5.74.—
Korona	—.—.—	—.—.—
20 frankówka	9.55.50	9.57.—
Rossyjski półimperiał	9.89.—	9.91.—
Talar związkowy	—.—.—	—.—.—
Srebro	—.—.—	—.—.—

Z lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Telegrafowany kurs wiedeński.

dnia 28 września 1888.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	81	25
" " " w srebrze	81	75
Renta w złocie	110	65
5 prc. austr. renta marcowa	97	20
Akcye banku wiedeńskiego	875	—
" " kredytowego	313	60
Londyn	121	15
Napoleondor	9	56
Dukat cesarski men.	5	58
100 marek niemieckich	59	22½

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. 1367 (6101 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Rymanowie ogłasza, że celem wydobycia na rzecz Abrahama Jakubowicza wierzytelności 94 zł. wa. z pn. przedsięweźmie w dniach 28go września i 31 października 1888, każdym razem o godz. 10 przed południem w swem zabudowaniu publiczną przymusową sprzedaż realności pod lk. 344 w wykazie hip. nr. 144 dla nowo otwartej księgi gruntowej dla Rymanowa na rzecz Ludwika Hiczkiewicza w ¾ i Franciszki Hiczkiewiczowej w ¼ części zapisanej, że realność rzeczona na pierwszym terminie tylko za lub powyżej ceny szacunkowej 250 zł. wa. zaś na drugim terminie także poniżej tejże za jakąbądź podaż sprzedaną będzie, że wadyum 25 zł. wa. wynosi, wreszcie że dla niewiadomych wierzycieli Franciszka Majchrowicza z Rymanowa kuratorem ustanowiono.

Wyciąg hipoteczny, akt oszacowania, tudzież resztę warunków licytacyjnych mogą interesowani przejrzeć w sądzie

Rymanów, 9 maja 1888.

L. 1231 (6089 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 22 października i 3 grudnia 1888 o godzinie 11 przed południem przymusowa sprzedaż realności pod lwh. 198 w Ulanowie położonej Laji Schermmann własnej na rzecz Minci Friedmann pto 19 zł. 75 ct.

Cena szacunkowa wynosi 200 zł.

Wadyum zaś 20 zł, wa.

Bliższe warunki przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, 20 lipca 1888.

L. 4488 (6088 2—3)

Celem zaspokojenia pretensyi Izaka Rigelhaupta w kwocie 400 zł, z pn. sprzedaną zostanie w dniach 29 października i 26 listopada 1888 o godz. 10 rano w Sądzie realność pod nr. 536 w Nowymtargu stanowiąca 1/4 wyk. hip. 2089, 1/8 w. h. 2090 i 19/96 wh. 2091 Stanisława Cyrwiesa własna.

Cena wymołania 1046 zł. 98 ct. 105 złotych.

Kuratorem wierzycieli adw. dr. Kozłecki w Nowymtargu.

Warunki licytacyjne i wyciąg hipoteczny do przejrzenia w registraturze.

Nowytarg, 15 sierpnia 1888.

L. 11678 (6124 2—3)

Sprostowanie.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu prostuje pomyłkę zaszłą w 2gim ustępie tusądowego edyktu z dnia 1 września 1888 l. 10391 w sprawie egzekucyjnej dra Stanisława Glogiera przeciw Julii Emanueli 2 im. hr. Della Scala o 10000 zł. wa. ogłoszonego w nrze 216, 218 i 219 „Gazety Lwowskiej", w ten sposób, iż takowy ma opiewać: „Cena wywołania poniżej której także realność ta sprzedaną będzie, wynosi 23829 zł. 13 ct. wa.

Tarnopol, 27 września 1888.

L. 1180 (6090 2—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 29 października i 3 grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano publiczna przymusowa sprzedaż realności wyk. hip. l. 181 ks. gr. gminy Wulka tanewska objętej dłużniczki Laji z Schlüsselbergów Scheinmanowej własnej na rzecz Walentego Iamroza celem zaspokojenia sumy 200 zł. w. a. z pn.

Cena szacunkowa stanowi wartość w kwocie 190 zł.

Wadyum 19 zł. aw.

Resztę warunków licytacyjnych przejrzeć można w tut. sądowej registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, 30 marca 1888.

L. 2741 (6091 2—3)

W c. k. Sądzie powiatowym w Ulanowie odbędzie się w dniach 29 października i 3 grudnia 1888 każdym razem o godzinie 10 z rana przymusowa sprzedaż realności pod nr. 2 Kurzynie małej położonej wykazami hip. l. 13 i 188 tejże samej księgi gruntowej objętej i Wojciecha Czuchajdy oraz Józefa Góreeznego własnej celem zaspokojenia należytości Zakładu kred. włościańskiego we Lwowie w kwocie 287 zł. 76 ct. w. a. z pn.

Cenę wywołania stanowi wartość szacunkowa w kwocie 550 zł.

Wadyum zaś 55 zł.

Kuratorem z miejsca pobytu niewiadomych wierzycieli ustanawia się Jędrzeja Dąbrowskiego.

Resztę warunków przejrzeć można w tut. Sąd. registraturze.

C. k. Sąd powiatowy

Ulanów, dnia 15 maja 1888.

L. 10931. (5982 2—3)

C. k. Sąd powiatowy miejsk. del. Sek. II. we Lwowie ogłasza, że celem zaspokojenia pretensyi Fedka Sawki w kwocie 23 zł. 8 ct. w. a. z pn., odbędzie się w b. 4, dnia 29 października 1888 i 27 listopada 1888 o godzinie 10 przed południem przymusowa licytacya połowy ciała hipot. wyk. l. 52 gminy kat. Kozice objętego, Maryi Pryma własnej, na pierwszym tylko wyżej lub za cenę wywołania 321 zł. 25 ct., zaś na drugim także poniżej lecz nie niżej jednej trzeciej części ceny szacunkowej, że wadyum 32 zł. wynosi, kuratorem wierzycieli adwokata dr. Paździerę z substytucyą adwokata dr. Lehmana ustanowiono, i że resztę warunków, wyciąg hipoteczny i akt oszacowania w sądzie przejrzeć wolno.

Lwów, 25 lipca 1888.

L. 9531. (6006 2—3)

C. k. Sąd powiatowy podaje do wiadomości, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chany Marguliesowej w kwocie 50 zł. w. a. z pn., odbędzie się w gmachu sądowym dnia 30 października i dnia 4 grudnia 1888, o godzinie 10 przed południem licytacyjna sprzedaż połowy realności, wykaz. hipotecznym l. 13 księgi gruntowej gminy Wojsław objętej, dłużnika Jakóba Madeja własnej.

Cena wywołania wynosi 450 zł. w. a.

Wadyum 45 zł. w. a.

Warunki licytacyjne, wyciąg hipoteczny i protokół oszacowania przejrzeć można w registraturze.

Kuratorem wierzycieli niewiadomych adw. dr. Brandt.

Mielec, 25 maja 1888.

L. 3419 (5960 3—3)

Dnia 25 października i 29 listopada 1888, każdym razem o godzinie 10 rano przedsięwziętą będzie egzekucyjna sprzedaż realności pod nr. 164 w Bieńkówce, Jana Strużyczaka własna, na zaspokojenie kwoty 39 zł. wa. z pn. przez Józefa Pęczka wywalczonej.

Cena wywołania 99 zł. 87 i pół ct.

Wadyum 10pr. 9 zł.

C. k. Sąd powiatowy

Maków, 26 sierpnia 1888.

L. 5836 (6026 3—3)

Leżajski Sąd powiatowy ogłasza, iż celem zaspokojenia siedmiu rat po 18 zł. z pn. na rzecz galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w Krakowie dozwolona została egzekucyjna sprzedaż realności gr. pod nk. 284 w Grodzisku górnem położonej objęta wyk. 230 ks. gr. Grodziska górnego Piotra Mazurka własnej ciało hipoteczne stanowiącej wraz z przynależytością w dwóch terminach: w dniu 26 października i 30 listopada 1888 o godz. 10 rano.

Warunki sprzedaży, wyciąg hipoteczny, protokół opisania i oszacowania przynależytości przejrzeć można w registraturze.

Cenę wywołania stanowi suma 1600 złr. wa.

Zadatek zaś 160 zł. wa.

Leżajsk, 12 września 1888.

L. 29654 (5946 3—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia, że w sprawie egzekucyjnej Jenty Brachman przeciw spadkobiercom ś. p. Longina Żukiewicza: Konstancyi Zukiewicz, Józefowi Łuayanowi 2 im. i Janowi Kazimierzowi 2 im. Zukiewiczom pto. 198 zł. 57 ct. w. a. przeprowadzi w ts. sali rozpraw przymusową jawną sprzedaż sumy 5000 zł. z większej 6000 zł. w. a. na dobrach Rojatyn z Józefówką intabulowanej, pod następującymi warunkami:

Licytacya ta odbędzie się w dwóch terminach, mianowicie 18 październike i 27 listopada 1888 każdym razem o godzinie 11 przed południem z tem, że na pierwszym terminie suma w mowie będąca tylko za cenę wywołania 5000 zł. lub zwyż jej, na drugim terminie zaś także poniżej ceny wywołania za jakąkolwiek cenę sprzedaną będzie.

Wadyum wynosi 500 zł. w. a.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli ustanowiono adw. kr. dr. Henryka Szydłowskiego z substytucyą adw. kraj. dr. Pająka. Resztę warunków i ekstrakt tabularny przejrzeć można w ts. registraturze.

We Lwowie, dnia 4 sierpnia 1888.

L. 69226 (5974 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dwóch terminach: a to dnia 18 października 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 22 listopada 1888 nawet podług takowej, licytacya realności l. 59 wedle wyk. hip. 1889 w Gródku spadkobierców śp. Jana Switeński starszego własnej na rzecz Adolfa Lityńskiego pto 200 z. k. z pn.

Cena wywołania 619 zł. 50 ct.

Wadyum 61 zł. 95 ct.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w ts. registraturze.

Dla wierzycieli hipotecznych, ustanawia się kuratorem ck. notaryusza p. Adolfa Henzego w razie nieudałej sprzedaży na powyższych terminach, wyznacza się do przesłuchania wierzycieli hipotecznych termin na dzień 22 listopada 1888 o godzinie 4 po południu.

Gródek, 15 sierpnia 1888.

L. 3599 (5973 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 25 października 1888 powyżej ceny szacunkowej zaś dnia 29 listopada 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności l. 153/17 według wykazu hip. 1460 Mojżesza Pizdera a właściwie jego masy spadkowej własnej na rzecz c. k. uprz. akc. Banku hipotecznego we Lwowie resztującego kapitału w sumie 634 zł. 77 ct. z większej 795 zł. 53 ct. wa. pochodzącej z pn.

Cena wywołania 4000 zł.

Wadyum 400 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusąd. registraturze. Dla wierzycieli hipotecznych ustanawia się kuratorem ck. not. p. Adolfa Henzego z Gródka.

Gródek, 1 lipca 1888.

L. 3724 (6045 1—3)

W dniach 7 listopada i 10 grudnia 1888 o godzinie 10 rano odbędzie się w tutejszym Sądzie publiczna sprzedaż realności lwh. 353 ks. gr. gm. Wola Batorska objętej Wojciecha Nosala własnej.

Cena wywołania 1500 zł.

Zakład 150 zł.

Kuratorem niewiadomych wierzycieli Teofil Gatty ck. not. w Niepołomicach.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół opisania przynależności gospodarstwa i wyciąg hipoteczny przejrzeć można w sądzie.

Niepołomice, 24 sierpnia 1888.

L. 3796 (6014 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Zywcu zawiadamia, iż w sprawie kasy oszczędności w Bielsku przeciw Janowi i Wojciechowi Jagoszom o 1200 zł. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie w dniach 23 października i 27 listopada 1888 egzekucyjna publiczna sprzedaż 1/4 części realności Jana Jagosza i Anny z Dziedziców Jagoszowej własnej l. wh. 354 ks. gr. gm. kat. Radziechowy objętej i 2/4 części tejże samej realności Wojciecha Jagosza własnych.

Rzeczone części realności sprzedane zostaną odrębnie.

Cena szacunkowa i wywołania 1/4 części tejże realności Jana Jagosza i Anny Jagosz własnej 1220 zł.

Wadyum 122 zł.

Cena szacunkowa i wywołania 2/4 części tejże realności Wojciecha Jagosza własnych 2370 zł.

Wadyum 237 zł.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania i wyciąg hipoteczny można przejrzeć w tutejszosądowej registraturze.

Zywiec, 25 sierpnia 1888.

L. 7062 (5929 3—3)

W tut. Sądzie odbędzie się o godzinie 10 rano w dniu 22 października 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 19 listopada 1888 nawet poniżej takowej, licytacya realności lk. 429 w Jaworowie na Nakonecznem położonej, ciała tabularnego niestanowiącej, egzekutów Jacka i Jewki Łyndów własnej, na rzecz c. k. uprz. gal. Zakładu kredytowego włościańskiego w likwidacyi we Lwowie pto 40 zł. 66 ct. zpn

Cena wywołania 400 zł.

Wadyum 40 zł.

Resztę warunków akt opisania wolno przejrzeć w tus. registraturze.

Dla nieznanych wierzycieli realnych ustanowiono kuratorem c. k. notaryusza Mikołaja Hołuba.

C. k. Sąd powiatowy
Jaworów, 10 września 1888.

L. 30599 (6074 3—3)

Celem sprzedaży budynku powojskowego wraz z budynkami ubocznymi i ogrodem w Tarnopolu, rozpisuje się niniejszem licytacyę za pomocą pisemnych ofert, które najpóźniej do 22 października 1888 do 2 godziny po południu, do rąk naczelnika c. k. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu wniesione być mogą, przyczem umieszczonym być ma na odnośnej kopercie napis: Oferta do licytacyi Rotmisztrzówka.

Cena wywołania wynosi 6.700 zł. 66 ct. a złożyć się mające wadyum 670 zł.

Bliższe warunki licytacyi mogą być przejrzane w ck. powiatowej Dyrekcyi skarbu w Tarnopolu lub w ck. nadzorze straży skarbowej w Tarnopolu.

C. k. powiatowa Dyrekcya skarbu
Tarnopol, 18 września 1888.

L. 4912 (6070 3—3)

W ck. Sądzie powiatowym w Żurawnie odbędzie się o godzinie 10 rano dnia 26 października 1888 powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 29 listopada 1888 i poniżej takowej licytacya realności l. 20 w Żyrawie Wintona Jaśkowa własnej ciała tabularnego niestanowiącej na rzecz Izaaka Princa w sprawie przeciw Wintononi Jaśków o zapłacenie 40 zł.

Cena wywołania 842 zł.

Wadyum 84 zł. 20 ct.

Resztę warunków przejrzeć można w tutejszosądowej registraturze.

Dla niewiadomych z miejsca pobytu wierzycieli ustanowionym jest kurator pan Jan Ludkiewicz ck. notaryusz w Żurawnie.

Żurawno, 19 lipca 1888.

L. 9937 (6084 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredyt. włość. w likwidacyi przeciw Iwanowi Melnykowi względnie tegoż spadkobiercom o 22 rat po 9 zł. aw. z pn. odbędzie się w tutejszym sądzie o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11 grudnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 71 w Rakowie położonej, całym wykazem h ipotecznym l. 211 i połowy wykazu hipotecznego l. 390 gminy katast. objętej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 550 zł.

Wadyum 50 zł.

Wyciąg hipoteczny akt oszacowania i opisania przynależności tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.

C. k. Sąd powiatowy
W Dolinie, 10 września 1888.

L. 9639 (6083 1—3)

W sprawie egzekucyjnej c. k. uprzyw. Zakładu kredytowego włość. w likwidacyi przeciw Janowi i Katarzynie Babijom o 187 zł. wa. 51 ct wa. z pn. odbędzie się w tutejszym Sądzie o godzinie 10 rano dnia 6 listopada 1888 tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 11go grudnia 1888 także poniżej takowej przymusowa licytacya realności pod lk. 172 rep. 16 4/4 w Dolinie położonej ciała tabularnego niestanowiącej.

Cena szacunkowa oraz wywołania 500 zł.

Wadyum 50 zł.

Akt opisania tudzież resztę warunków przejrzeć można w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych p. Bronisław Gumiński ustanowiony kurator.

C. k. Sąd powiatowy
W Dolinie, 10 września 1888.

L. 8898 (6068 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu zawiadamia, że w tymże Sądzie odbędzie się przymusowa publiczna sprzedaż realności w Posadzie nowomiejskiej położonej, wedle wyk. hip. 37 tejże gminy dłużnika Chaima Eisenhändlera własnej, na zaspokojenie pretensyi Zakładu kredytowego ziemskiego w kwocie 750 zł dnia 13 listopada i 18go grudnia 1888, każdym razem o godzinie 10 rano, na pierwszym terminie tylko za lub wyżej ceny szacunkowej, na drugim i poniżej takowej.

Wadyum wynosi 177 zł. 80 ct.

Resztę warunków licytacyjnych wyciąg tabularny i akt oszacowania można w tutejszej registraturze przejrzeć.

Wreszcie ustanowia Sąd dla wierzycieli którymby uchwała licytacyjna przed terminem z jakiegokolwiekbądź powodu doręczoną być nie mogła, lub którzyby po wydaniu wyciągu tabularnego to jest po dniu 20 sierpnia 1888 do tabuli weszli kuratorem p. dra Byka w Dobromilu.

Dobromil, 24 sierpnia 1888.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 24624. (5899 1—3)

C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Józefa Feigenbauma, iż w skutek skargi wekslowej, wniesionej przeciw niemu przez N. Rossbacha o zapłacenie sumy wekslowej 1000 zł. w. a. t. s. uchwałą z dnia 7 września 1888 l. 24220 wydany został nakaz zapłaty, polecający mu, aby zaskarżoną sumę wekslową z przynależytościami w przeciągu dni trzech pod rygorem egzekucyi zapłacił, i że w celu doręczenia mu tegoż nakazu zapłaty ustanowiono mu kuratora ad actum w osobie pana adwokata dr. Józefa Rosenblatta.

Kraków, dnia 13. września 1888.

L. 1255. (5910 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie wiadomo czyni, iż celem doręczenia uchwały tabularnej z dnia 24. stycznia 1887 l. 59839, którą dozwolono przeniesienia własności części realności pod l. k. 257²/₄ we Lwowie położonej, ustanowiono dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Teresy Dziędzielowskiej 2o Szczudłowskiej a względnie jej z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców, kuratora w osobie adwokata dr. Szwedzickiego z zastępstwem adw. dr. Krówczyńskiego.

Wzywamy niniejszym edyktem Teresę Dziędzielowską 2o Szczudłowską, względnie jej spadkobierców, aby celem strzeżenia swych praw, w należytym czasie u ustanowionego kuratora lub też w sądzie się zgłosili.

Lwów, dnia 31. marca 1888.

L. 11756. (5869 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, w sprawie egzekucyjnej funduszu indemnizacyjnego, zastępowanego przez c. k. Prokuratoryę Skarbu przeciw Piotrowi Żukowskiemu, Tacyannie Żukowskiej, Michałowi Kasprowiczowi, Janowi Żukowskiemu, Wincentemu Żukowskiemu, Łukaszowi Żukowskiemu i Maryi Żukowskiej o ściągnięcie należytości indemnizacyjnej na realności pod l. tabul. 150 w Brodach położonej, obecnie wyk. hip. 748 księgi gruntowej gminy Brody objętej, ciążącej, zawiadamia ze życia i miejsca pobytu niewiadomą Maryę Żukowską i ze życia i miejsca pobytu niewiadomego Michała Kasprowicza, iż dla pierwszej uchwałą z dnia 13go października 1874 l. 4891 kurator w osobie dr. Ornsteina adwokata w Brodach; dla drugiego zaś uchwałą z dnia 20 października 1878 l. 8665 kurator w osobie dr. Weissteina, adwokata obecnie w Czerniowcach pozostającego, ustanowiony został w tej sprawie, i że tymże kuratorom uchwały z dnia 23 maja 1873 l. 1019 i z dnia 21 maja 1875 l. 4306, dozwalające wpis egzekucyjnego prawa zastawu w stanie biernym realności pod l. k. 245/tab. 150 w Brodach położonej, na rzecz funduszu indemnizacyjnego, tudzież dalsze uchwały w tej sprawie zapadłe, doręczane zostały, niemniej w przyszłości zapaść mające, doręczane będą.

Rzeczą zatem jest Maryi Żukowskiej i Michała Kasprowicza kuratorom tym udzielić do obrony praw swych potrzebną informacyą i środki lub sądowi innego zastępcę wskazać, gdyż inaczej następstwa zaniedbania tego sami sobie przypisać będą musieli.

Brody, dnia 27 lipca 1888.

L. 2839. (5897 1—3)

W sprawie egzekucyjnej Mojżesza Rottenberga przeciw niewiadomym z życia i miejsca pobytu Franciszkowi i Maryannie małżonkom Koziarzom o wpis egzekucyjnego prawa zastawu dla 26 zł. 78 ct. z pn., c. k. Sąd powiatowy w Sokołowie dla tychże niewiadomych z życia i miejsca pobytu ustanawia kuratorem Marcina Pielę ze Sokołowa, celem doręczenia tutejszo sądowej rezolucyi z dnia 27 lipca 1888 l. 2839 i następnych a niewiadomych z życia i miejsca pobytu Franciszka i Maryannę małżonków Koziarzów o tem przez edykta zawiadamia.

Sokołów, 27 lipca 1888.

L. 456. (6099)

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że p. dr. Alojzy Rybicki, adwokat w Rzeszowie przesiedla się z dniem 1. stycznia 1889 r. do Lwowa i że substytutem jego ustanowiliśmy p. dr. Włodzimierza Pilińskiego adwokata w Rzeszowie.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 25 września 1888.

L. 452. (6098)

Wydział Izby adwokackiej w Krakowie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, że p. dr. Gustaw Nowak, adwokat w Oświęcimiu z dniem 1. stycznia 1889 roku przesiedla się do Białej i że substytutem jego ustanowiony został p. dr. Ludwik Gąsiorowski adw. w Oświęcimiu.

Wydział Izby adwokackiej.
Kraków, dnia 25 września 1888.

L. 3143 (5855 1—3)

W Skawińskim Sądzie powiatowym Agnieszka Majowa wniosła pozew przeciw już po wniesieniu pozwu zmarłemu Janowi Hołdrowiczowi i Jakóbowi Hołdrowiczowi o własność jednej trzeciej domu w Skawinie pod l. 3 położonego w załatwieniu którego wyznaczono termin na 27 października 1888 o godzinie 10 przed południem.

Gdy pobyt Jakóba Hołdrowicza Sądowi powiatowemu w Skawinie nie jest znanym, a masa Jana Hołdrowicza nie jest dotąd objętą przeto na owychże koszt i niebezpieczeństwo ustanowiono kuratorem nie obecnego Jakóba Hołdrowicza i masy leżącej Jana Hołdrowicza notaryusza Skawińskiego Antoniego Furgalskiego, z którym spór stosownie do przepisów ustawy o postępowaniu sądowem przeprowadzony zostanie. Pozwany Jakób Hołdrowicz winien przeto na terminie wyznaczonym osobiście stanąć, albo pełnomocnika ustanowić albo kuratorowi udzielić dowodów.

Skawina, dnia 6 lipaa 1888.

L. 3838 (6004 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Jurka Dubniańskiego, iż w sporze sumaryczny m Mojżesza Bodnera przeciw niemu pto 200 złr. ustanowiono dlań kuratorem Pawła Hopeja i termin do rozprawy na dzień 18 października 1888 podzinę 9 rano wyznaczono

Krynica, 15 czerwca 1888.

L. 6881 (6011 1—3)

C. k. Sąd powiatowy zawiadamia niewiadomego z miejsca pobytu Ksyela Felbera, że przeciw niemu wniósł Bernard Liban pozew de praes 26 czerwca 1888 l. 6881, który do rozprawy drobiazgowej na dzień 25 października 1888 o godzinie 9 rano zadekretowany i ustanowionemu dlań kuratorowi p. adw. dr. Chajesowi w Podgórzu doręczonym został.

Winien jest zatem pozwany kuratorowi swemu środki do obrony dostarczyć — lub też innego obrońcę sobie wybrać, gdyż z zaniedbania tego skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Podgórze, dnia 30 czerwca 1888.

L. 13571 (5866 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie ustanawia dla niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego Kesslera i Eugenii Kessler z przyczyny wniesionego przeciw nim na dniu 7 sierpnia 1888 do l. 12177 przez Tarnowski Dom komisowy Banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pozwu o nakaz zapłaty 75 złr. wa. zpn. kuratorem adwokata dr. Wiktora Szancera w razie przeszkody, jemu wydaje odnośny dekret doręcza nakaz zapłaty z 9 sierpnia 1888 l. 12177 i o tem ich zawiadamia.

Tarnów, dnia 6 września 1888 r.

L. 8467 (5909 1—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niewiadomą z życia i miejsca pobytu Marjem Perl Papernie, względnie niewiadomych jej spadkobierców, że celem doręczenia im uchwały z dnia 30 lipca 1887 do l. 23146 dotyczącej wykreślenia prawa zastawu dla części sumy 3150 złr. aw. w stanie biernym dóbr Nikłowice z przyl. dla Abrahama Gasffreunda względnie jego prawonabywców zeprenotowanej wraz znadciężarami ustanowiono dla nich adw. dr. Nathansohna kuratorem, a adw. Ambesa tegoż zastępcą.

We Lwowie, dnia 10 marca 1888.

L. 37660 (5911 1—3)

C. k. Sąd krajowy jako we Lwowie handlowy uwiadamia nieznanego z życia i miejsca pobytu Józefa Ziechlera, że w sprawie Roży Nerepka przeciw niemu pto 97 złr. 50 ct. aw. zpn. ustanowił dlań kuratorem p. adw. Dąbrowskiego z substytucyą p. adw. dr. Dulębę.

Wzywa się przeto Józefa Ziechlera ażeby środki obrony swemu kuratorowi podał lub się sam w tut. Sądzie zgłosił.

We Lwowie, dnia 7 września 1888.

L. 32797 (5971 3—3)

Firma „Bracia Skene“ w Przerowie zastępowana przez adw. dra. Rosenblatta wniosła skargę de pr. 13 sierpnia 1888 l. 29885 przeciwko J. M. Thornowi pto. 50 złr. w skutek której wyznaczonym został termin do rozprawy drobiazgowej na dzień 31 października 1888 o godz. 9 rano. Poniważ miejsce pobytu pozwanego J. M. Thorma nie jest znanem tut. Sądowi przeto ustanowionym został dla niego w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo kurator w osobie adw. dra. Hubaczka w Krakowie.

Jest więc rzeczą pozwanego na powyż wyznaczonym terminie osobiście stanać, lub ustanowić pełnomocnika lub też środki ustanowionemu kuratorowi swoje prawne udzielić.

C. k. sąd del. miejski
Kraków, 9 września 1888.

L. 38587 (6078 2—3)

C. k. Sąd krajowy we Lwowie zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego hr. Stanisława Dzieduszyckiego że firma Clayton et Shuttleworth dnia 19 marca 1888 do l. 11991 pozew o zapłacenie sumy 447 złr. 57 ct. aw. zpn. przeciw niemu wytoczyła, że dla niego kuratora w osobie tutejszego adwokata p. dr. Maxa z zastępstwem p. adw. dr. Szwedzickiego ustanowiliśmy i że rzeczony pozew z terminen 17 października 1888 do sumarycznej rozprawy temu kuratorowi doręczamy.

Lwów, dnia 7 września 1888.

L. 9077 (5844 2—3)

Stanisławowski c. k. Sąd obwodowy wzywa każdego, któryby miał w ręku zgubioną Mojżeszowi Kuli książeczkę oszczędności Towarzystwa zaliczkowego z nieograniczoną poręką w Kałuszu z daty 30 lipca 1886 nr. 172 na 100 zł. w. a. opiewającą, na imię Mojżesza Kuli wystawioną, aby takową przedłożył Sądowi tutejszemu do sześciu mie ięcy, inaczej bowiem takowa na ponowną prośbę Mojżesza Kuli za amortyzowaną uznaną zostanie.

Stanisławów, 4 sierpnia 1888.

L. 18860 (5846 2—3)

C. k. Sąd pow. miej. del w Tarnowie wzywa niewiadomych z pobytu Jakóba i Józefa Barnasiów, aby w ciągu roku się zgłosili i wnieśli oświadczenie do spadku po Apolonii Mondlowej w Tarnowie w dniu 6 października 1887 bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia zmarłej, gdyż w razie przeciwnym postępowanie spadkowe z ustanowionym dla nich kuratorem Janem Barnasiem ze Skrzyszowa przeprowadzone zostanie.

Tarnów, 7 września 1888.

L. 4459 (5856 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie wzywa niewiadomego z miejsca pobytu Stefana Stężowskiego, aby w przeciągu roku wniósł deklaracyę do spadku po swym ojcu śp. Antonim Stężowskim zmarłym w Ryglicach bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, gdyż inaczej pertraktacya spadku przeprowadzoną zostanie z zgłaszającymi się spadkobiercami i ustanowionym dla niego kuratorem Kajetanem Pawlikiem.

Tuchów, 9 września 1888.

L. (6147 1—3)

Pp. dr. Leonard Nowacki i dr. Tadeusz Szydłowski wpisani zostali z dniem 27 września 1888 na listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby adwokatów.
Lwów, 27 września 1888.

L. 7685. (5927 1—3)

Na dniu 12 marca 1885 zmarła Franciszka Chudyk, wdowa po Stefanie Chudyk w Tarnopolu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia.

Gdy spadkobiercy jej są nieznani, przeto wzywa się tychże, by w przeciągu roku oświadczenie do spadku wnieśli, gdyż ewentualnie spadek Państwu przypadnie.

C. k. Sąd powiatowy miej. del.
Tarnopol, dnia 30 kwietnia 1886.

L. 4691. (5942 1—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach zawiadamia niniejszem z miejsca pobytu niewiadomego Majera Asta, że na prośbę z 14. września 1888 do l. 4691 przez Benjamina Rubina przeciw Majerowi Ast wniesioną równocześnie nakaz zapłaty sumy 100 złr. wydany został.

Wzywa się zarazem Majera Asta, aby środki obrony ustanowionemu dlań kuratorowi adw. dr. Gottliebowi w Brzeżanach udzielił, lub innego zastępcę sądowi oznajmił, gdyż skutki zaniedbania sam sobie będzie musiał przypisać.

Brzeżany, 15 września 1888.

L. 35983. (5947 1—3)

C. k. Sąd krajowy dla spraw cywilnych we Lwowie zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomą Klarę Spira, jako też z życia i miejsca pobytu niewiadomych jej spadkobierców, że na prośbę Zygmunta Dębowskiego jako kuratora nieobjętej masy spadkowej ś. p. Wilhelma ks. Radziwiłła, ustanawiamy p. adwokata dr. Nathansohna kuratorem a pana adwokata dr. Ambesa zastępcą tegoż dla z życia i miejsca pobytu niewiadomej Klary Spira, względnie dla tejże również z życia i miejsca pobytu niewiadomych spadkobierców i temuż kuratorowi doręczamy wygotowane dla Klary Spira uchwały ts. z 30 Czerwa 1888 l. 26871 i 26 maja 1888 l. 18771 odnoszące się do zarządzeń Sądu ku wykreśleniu prenotacyi prawa zastawu dla sumy 3000 zł. m. k. w stanie biernym dóbr Nikłowice z przyleg. na rzecz Zygmunta Rodakowskiego dokonanej z nadciężarami na rzecz tej Klary Spira zapisanym.

We Lwowie, 1 września 1888.

L. 11712. (5882 1—3)

C. k Sąd powiatowy delegowany miejski w Tarnowie zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomego Karola Bodziocha, że w sprawie egzekucyjnej Małgorzaty Boguszowej i Michała Bodziocha przeciw niemu pto 150 zł., 160 zł. kuratorem dla niego adwokat dr. Stec ustanowionym został, a zarazem pomienionemu Karolowi Bodziochowi się poleca, aby pełnomocnika sobie ustanowił, inaczej postępowanie egzekucyjne z zamianowanym kuratorem przeprowadzonem zostanie.

Tarnów, dnia 28 maja 1888.

L. 10286. (5888 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Brodach, odnośnie do edyktu z dnia 27. grudnia 1885 l. 18630 ogłoszonego w dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej nr. 37, 38 i 40 z roku 1886 w sprawie gminy miasta Brody, przeciw leżącej masie spadkowej Józefa Dawidsohna o 1084 zł. 8 ct. zawiadamia, iż dla niewiadomych wierzycieli hipotecznych realności wyk. hip. 249. księgi gruntowej gminy Brody objętej, w miejsce dr. Maurycego Brauna kurator w osobie dr. Grossa adwokata w Brodach ustanowiony został.

Brody, dnia 23 czerwca 1888.

L. 2798. (5892 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Kutach oznajmia za granicami państwa austryackiego mieszkającego Wartana a Bogdan Janowicza, że przeciw niemu przez Zaclarego a Bogdan Janowicza pozew o wyłączenie gruntu w Kutach położonego z pod zastawu wniesiony został.

Gdy Wartan a Bogdan Janowicz za granicami państwa austryackiego mieszka, ustanawia się dla niego kuratorem ad actum Marka Donigiewicza z Kut i powyższy pozew wyznacza Sąd termin do wniesienia obrony na dzień 22 listopada 1888 o godz. 9 przed południem mianowanemu kuratorowi się doręcza.

Wzywa się zatem Wartana a Bogdan Janowicza, aby ustanowionemu kuratorowi służące do swej obrony środki dostarczył, lub innego zastępcę sobie wybrał, gdyż inaczej ze zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe następstwa sam sobie przypisać będzie musiał.

Kuty, dnia 10 maja 1888.

Księgi gruntowe.

L. 1379 (6116 1—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dubiecku oznajmia, że w tymże złożone są do powszechnego przeglądu arkusze posiadaniu dla posiadaczy rustykalnych w gminie katastralnej Kosztowa w formie wykazów hipotecznych sporządzone.

Do wniesienia zarzutów przeciw prawdziwości tych wykazów wyznacza się termin na dzień 4 października 1888 godzinę 9 rano, na którym dalsze dochodzenia przeprowadzone będą.

Dubiecko, 25 wrześuia 1888.

Konkursa.

L. 1714 (6153)

Celem stałego obsadzenia posady starszego nauczyciela w szkole czteroklasowej w Bełzie z płacą 450 zł. wa. rocznie, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do 15 listopada br. Prawo prezentowania przysłuża Radzie szkolnej miejscowej. Kandydaci, ubiegający się o powyższą posadę, wniosą swe należycie udokumentowane podania w terminie powyższym za pośrednictwem swych władz przełożonych do tutejszej ck. Rady szkolnej okręgowej. Podania spóźnione lub należycie nie udokumentowane nie będą uwzględnione.

Z ck. Rady szkolnej okręgowej.
W Sokalu, 29 września 1888.

L. 37863 (6105 2—3)

Celem nadania stypendyum z fundacyi śp. Franciszka Parzelskiego o rocznych 150 zł ogłasza się niniejszem konkurs.

Wsparcia to przeznaczone jest dla uczniów zrodzonych z ojca narodowości polskiej, uczęszczających do szkół publicznych z dobrym postępem w naukach i obyczajach.

Kandydaci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają do wydziału krajowego najpóźniej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu świadectwo ubóstwa, tudzież dowody dotychczasowych postępów w naukach, a w szczególności ostatnie świadectwo szkolne.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 25 września 1888.

L. 37837 (6104 2—3)

Celem nadania jednego a ewentualnie dwóch stypendjów z fundacyi ś. p. Ludwiki Niezabitowskiej, o rocznych 210 złr. ogłasza się niniejszem konkurs.

Stypendyum z tej fundacyi otrzymać może ubogi młodzieniec pochodzenia szlacheckiego, który ukończywszy przynajmniej szkoły początkowe, uczęszcza do szkół średnich lub wyższych w kraju istniejących.

Pierwszeństwo mają ubodzy członkowie rodziny Józefa Niezabitowskiego dziada ś. p. fundatora z linii prostej po mieczu i kądzieli po tych następują potomkowie szlachty galicyjskiej, których szlacheckie pochodzenie udowodnione jest prawnie na podstawie posiadania dóbr ziemskich za czasów królów polskich, lub też na podstawie dyplomów tychże królów.

Wreszcie otrzymać mogą stypendja powyższe potomkowie rodzin wyniesionych do stanu szlacheckiego przez Jego ces. król. Apostolską Mość Cesarza Austryackiego, lub też obdarzonych indygienatem Królestwa Galicyi i Lodomeryi.

Z terny ułożonej przez c. k. Namiesnictwo, wybiera kandydata Wielmożna Antonina z Niezabitowskich Skarbek-Borowska.

Kompetenci winni wnieść podania swoje za pośrednictwem zakładu do którego na nauki uczęszczają, do Wydziału krajowego najdalej do 15 listopada r. b. i załączyć metrykę chrztu, świadectwo ubóstwa, ostatnie świadectwo szkolne, tudzież dowody szlacheckiego pochodzenia, a względnie dowody pokrewieństwa z fundatorką.

Z Wydziału krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wiel. Ks. Krakowskiem
We Lwowie, dnia 25 września 1888.

Doniesienia prywatne.



0228

(4288 8—9)

L. 1787

Konkurs

Na podstawie uchwały Rady gminnej z dnia 13 czerwca b. r. rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę lekarza miejskiego z roczną płacą 300 złr.

Płaca ta w niedalekiej przyszłości, a mianowicie z uchwalonym już przez Radę miejską i Wydział powiatowy utworzeniem szpitalu powiatego w Dolinie, zostanie stosownie podwyższoną.

Termin do wnoszenia podań oznacza się do dnia 10 października.

Z Magistratu
w Dolinie, 7 lipca 1888.
Burmistrz.

Z. 32 (6146)

Aufgebot.

Es wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass

1. Rechtspraktikant dr. Johannes Cantius Kasimir von Ostoja Ostaszewski wohnhaft zu Wzdów, Kreis Sanok, Königreich Galizien, Sohn des Rittergutsbesitzers Adalbert Theophil von Ostoja-Ostaszewski und dessen Ehefrau Emma Ida Honorata gebor: Gräfin v. Załuska zu Wzdów;

2. und die Maria Eustachia Aemilia Jarosława Fräulein von Chłapowska, wohnhaft zu Bonikowo Gut, Tochter des daselbst verstorbenen Rittergustbesitzers Stefan von Chłapowski und dessen Ehefrau Maria geborenen Gräfin von Ponińska zu Bonikowo die Ehe miteinander eingehen wollen.

Die Bakanntmachung des Aufgebots hat in dem Gutsbezirke von Bonikowo und durch die Lemberger Zeitung zu geschehen.

Kosten Posen, den 27 September 1888.
Der Standesbeamte.

L. 28969|II (6110)

Towarzystwo c. k. uprzyw. koleji. Czerniowiecko-Jaskiej.

Zmianna rozkładu jazdy

na przestrzeni między Czerniowcami a Suczawą.

Począwszy z dniem 1 października br. zaprowadzoną będzie zmiana rozkładu jazdy obowiązującego na austryackich liniach c. k. uprzyw. Lwowsko-Czerniowiecko-Jaskiej kolei żelaznej od 1 czerwca b. r. o tyle, że od powyżej wymienionego dnia pociągi nr. 8, 51 i 52 w przestrzeni Suczawa - Czerniowce, względnie Suczawa - Hatna, jak następuje kursować będą:

Kilometr.	Stacye	Pociągi mięszany nr 8 I II i III klasy	Kilometr.	Stacye	Pociągi nr. 51 I. II i III klasy
	czas peszteński	po połu dniu		czas peszteński	przed połud.
—	Suczawa 🍷 dj.	5·31	—	Hatna . . . . odj.	8·55 (kursuje co czwartku)
9	Hatna . . przyj.	5·51	9	Suczawa 🍷 . . przyj.	9·13
	odjazd	5·59			Pociąg mięsz. nr. 52 I. II i III klasy
18	Mileschvutz . „	6·23			rano
24	Istensegits . „	6·39	—	Suczawa . . . . odj.	4·01 (kursujce co poniedziałku)
31	Hadikfaloa . przyjazd	6·55	9	Hatna . . . . przyj.	4·19
	odjazd	7·05			
39	Ruda . . „	7·28			
49	Czerepkoutz . . „	7·58			
56	Hliboká . przyjazd	8·16			
	odjazd	8·25			
71	Kuczumare . . „	9·06			
84	Volksgarten . . „	9.42			
90	Czernowitz 🍷 przyjazd	9·51			

Wiedeń, we wrześniu 1888.

Rada zawiadowcza
Towarzystwa c. k. uprzyw. kolei żelaznej Lwowsko-Czerniowiecko-Jasskiej.

Z 15492 VI.

Lieferungs-Ausschreibung.

Zum Zwecke der Deckung des Bedarfes für die Zeit vom 1. Jänner bis 31. Dezember 1889 im Bereiche der k. k. Eisenbahn Betriebs Direktion Lemberg wird die Lieferung der benötigten Nägel, Nieten, Schrauben u. dgl. dann von Feilen und diversen Werkzeugen im Offertwege vergeben und Lieferungslustige zur Abgabe ihrer Offerte eingeladen.

Die Gattungen und approximativen Quantitäten der einzelnen in die beiden vorstehenden Gruppen fallenden Artikel, enthalten die Offertformularien. welche gliech den zur Offertstellung erforderlichen allgemeinen Lieferungsbedingnissen bei der gefertigten Betriebs-Direktion zu beheben sind.

Die Lieferung hat franco einer Station der galizischen k. k. Staatsbahnen im Laufe des Jahres 1889 nach Massgabe des Bedarfes zu erfolgen.

Das mit einer 50 kr. Stempelmarke (per Bogen) versehene, gehörig ausgefüllte und unterschriebene Offertformulare, ist längstens bis 20. October 1888 Mittags 12. Uhr gesiegelt, und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Nägeln, Nieten u. dgl. oder Feilen und Werkzeugen“ versehen bei der k. k. Eisenbahn Betriebs-Direktion in Lemberg einzureichen und muss dasselbe als Beilagen die mit 50 kr. per Bogen gestempelten und durch den Offerenten gefertigten allgemeinen Lieferungs-Bedingnisse enthalten.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet am genannten Tage um 1 Uhr Nachmittags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben anzuwohnen.

Der k. k. Staatsbahn Verwaltung steht es frei, Offerte ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg, im September 1888.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

(Nachdruck wird nicht honorirt)

(6081)

Ogłoszenie dostawy.

Dla c. k. kolei państwowych okręgu Dyrekcyi lwowskiej rozpisuje się za ofertami na przeciąg czasu od 1. stycznia do 31 grudnia 1889 dostawę potrzebnych gwoździ, nit, śrub i t. p., tudzież pilników i różnych narzędzi, — przyczem zaprasza się interesowanych do wniesienia ofert.

Gatunki i przybliżone ilości przedmiotów podpadających w obręb obydwu grup powyższych, wyszczególnione są we wzorach ofert, które również jak i potrzebne do oferowania ogólne warunki dostawy otrzymać można w podpisanej Dyrekcyi ruchu.

Wszystkie przedmioty dostawione być mają w ciągu roku 1889 franko jakiejkolwiek stacyi galicyjskich c. k. kolei państwowych w miarę zapotrzebowania.

Markę na 50 ct. (od każdego arkusza), ostemplowany i podpisany formularz oferty, opieczętowany i w napis: „Oferta na dostawę gwoździ, nit, śrub i t. p. lub pilników i narzędzi“ wnieść należy w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 20go października 1888 r. godziny 12. w południe.

Do oferty załączone być winne marką na 50 ct., na każdym arkuszu ostemplowane i przez oferującego podpisane ogólne warunki dostawy.

Roztwarcie ofert, przy którem oferującym wolno być obecnym, nastąpi w wymienionym dniu o godzinie pierwszej po południu.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też je zupełnie nie uwzględnić.

Lwów, we wrześniu 1888.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płacony).

Ces. król. uprzywilejowana

Fabryka płócien i stołowej bielizny

Ed. Oberleithnera Synów

w Schönberg,

poleca wszelkie swoje wyroby po cenach fabrycznych.

Główny skład we Lwowie

plac Maryacki L. 8 dom ks. Ponińskiego. 2531

Fabryka założona w roku 1817 z największą przędzalnią w Austryi.

Osoba posiadająca wyższą szkołę muzyki oraz wieloletnią praktykę, poszukuje lekcyi we Lwowie lub okolicach, gdzieby mogła dojeżdżać według umowy. — Adres: Stowarzyszenie „Pracy Kobiet”, ul. Teatralna l. 10, Lwów

---

Ramy do tegorocznej premii Zjednoczonego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych p. Aleksandra Krywulta w Krakowie, w pięciu najgustowniejszych profilach są na składzie w kancelaryi Reprezentacyi lwowskiej po najprzystępniejszych cenach od 4 do 12 złr. 6057

Kuracyjne winogrona feslawskie

poleca handel 5668

Karola Bałłabana

we Lwowie.

Łaskawe zlecenia z prowincyi uskuteczniam odwrotną pocztą.

Kuryer Krakowski

wychodzić będzie od poniedziałku

w każdą niedzielę rano

(prenumeratorzy zamiejscowi otrzymywać go będą w poniedziałki) w objętości 1½ do 2 wielkich arkuszy druku, zamieszczając prócz artykułów wstępnych, działów: literackiego, ekonomicznego, kroniki miejscowej, krajowej i zagranicznej, doborowego fejletonu itp. najnowsze wiadomości polityczne i obfity dział telegramów. Kuryer zatem będzie uzupełnieniem dla prenumeratorów tych wszystkich pism, które jak Gazeta Lwowska, Przegląd, Gazeta Narodowa, Czas, Nowa Reforma itd. nie wychodzą w dnie niedzielne.

Prenumerata „Kuryera“ wynosi rocznie z przysyłką 5 złr. 60 ct. półrocznie 2 złr. 80 ct., kwartalnie 1 złr. 40 ct., miesięcznie 50 ct.

Adres Redakcyi i Administracyi: Kraków, ulica Szewska L. 10.

Zwracamy uwagę pp. Kupców i Przemysłowców, iż pierwsze trzy numera „Kuryera“ wyjdą w 5000 egzemplarzach, co daje sposobność korzystnego umieszczenia reklam i i inseratów.

L. 9598 (6071 2—3)

Obwieszczenie.

Gmina miasta Tarnopola rozpisuje niniejszem licytacyę ofertową na budowę stałej kasarni z przynależytościami dla piechoty w Tarnopolu na dzień 17 października 1888 r.

Cenę fiskalną stanowi ogólna suma 359.270 zł. 19 ct.

Warunki licytacyi, plany, wymiary i kosztorysy przejrzeć można w biurze technicznem tarnopolskiego Urzędu gminnego codzień w godzinach urzędowych.

Zwierzchność gminna miasta
Tarnopol, dnia 22 września 1888.
Dr. Koźmiński, burmistrz.

Najnowsze powieści

najwybitniejszych autorów, w językach: polskim, francuskim i niemieckim w wielkim doborze

posiada 5982

Wypożyczalnia książek
H. Altenberga

dawniej F. H. Richtera

we Lwowie.

Warunki abonamentu tak w miejscu jak i na prowincyi bardzo przystępne.

Zl. 29128|II. (6134)

Bukowinaer Localbahnen.

Vergebung der Bauarbeiten für die Schleppbahn von Wama zur Dampfsäge in Russ Moldawitza.

Von der Station Wama der Localbahn Hatna - Kimpolung aus ist eine circa 20 Kilometer lange, normalspurige Schleppbahn zur Dampfsäge in Russ Moldawitza herzustellen, und werden daher die Herren Bauunternehmer eingeladen, Offerte auf Nachmaass und Einheitspreise für die Ausführung der gesammten Unterbauarbeiten, Legung der Geleise und Ausweichen und Beistellung und Einbringung der gesammten Beschotterung, Ausführung der Hochbauten in den Stationen und Anarbeitung und Versetzung aller zur Ausführung gelangenden Bahnzeichen und Grenzpflöcke einzureichen.

Seitens der Bahngeselschaft wird das sämmtliche weiche Holzmateriale, die Oberbau-Eisenmaterialien, das Mobilar und die übrige bewegliche Gebäudeausrüstung, die mechanische Ausrüstung für die Wasserbeschaffungsanlagen, Drehscheiben — und Brückenwagenconstructionen beigestellt.

Die auf die Ausführung der Arbeiten bezüglichen Bestimmungen für die Einbringung von Offerten, die Offertsformularien, allgemeine Bestimmungen und besondere Vorschriften, Bedingnisse, Maassurkunden und Preislisten, Pläne etc. erliegen zur Einsicht der Offerenten im Buruau der Bauleitung (Czernowitz, Herrengasse 42).

Die vorschriftsmässigen nach den aufliegenden Formularien verfassten und gestempelten Offerte für die Uebernahme dieser Arbeiten sind in einem versiegelten Couverte mit der Aufschrift: „Offert in Betreff des Baues der Schleppbahn Wama—Russ-Moldawitza“ bis spätestens 10 Oktober 1888, 12 Uhr Mittags bei der Actiengesellschaft der Bukovinaer Localbahnen in Czernowitz (Herrengasse 42) zu überreichen oder frankirt einzusenden.

Das Vadium beträgt 5 Prc. der offerirten Bausumme und ist im Baaren oder in pupillarsicheren Effecten bei der Cassa der Bukovinaer Localbahnen zu erlegen.

Die Bestättigung über das erlegte Vadium ist dem Offerte beizuschliessen.

Der Verwaltungsrath behält sich vor, die in Rede stehenden Arbeiten im Ganzen oder theilweise an verschiedene Unternehmer zu vergeben.

Czernowitz, am 26 September 1888.

Der Verwaltungsrath.

(Nachdruck wird nicht honorirt).

(6080)

Saskie

pończochy i skarpetki

białe i kolorowe

poleca w największym wyborze po najumiarkowańszej cenie

magazyn 3948

F. KNAUER i SYN

pod „Złotym Lwem“ we Lwowie.

Handel

Karola Bałłabana

we Lwowie

poleca świeży transport

chińsko-rosyjskiej herbaty

ciemno naciągającej, wonnej i aromatycznej. 5619

½ kilo	Congo cesarskiej	2 zł.	— ct.
„ „	Familijnej	3 „	— „
„ „	Melange	4 „	— „
„ „	Imperial	5 „	— „
„ „	Souchong w oryginalnym opakowaniu	4 „	— „
„ „	Wysiewek	1 „	50 „
„ „	Wysiewek własnych	1 „	70 „
„ „	Ciast angielskich do herbaty	1 „	50 „

Wydawnictwo Maurycego Orgelbranda w Warszawie.

Historya Literatury polskiej

na tle dziejów narodu skreślona

przez

Maryana Dubieckiego.

Trzeci zeszyt dzieła tego wyszedł z druku; całość obejmie mniej więcej 12 zeszytów po 50 kop., z przesyłką pocztową 60 k. Przy odbiorze pierwszych płaci się i za ostatni, który wydany będzie bez osobnej dopłaty. Z prowincyi najdogodniej nadsyłać na 3, 6 lub 12 zeszytów. 2553

Z. 15468 VI.

Lieferungs-Ausschreibung.

Die Lieferung des Bedarfes an Bahnerhaltungs- und Wagenbau-Hölzern für die k. k. Eisenbahn Betriebs-Direction Lemberg pro 1889 wird im Offertwege vergeben, und zwar circa

A. Für Bahnerhaltungszwecke.

13 M³ Eichenbretter,
50 „ Eichenpfosten,
66 „ eichene Bauhölzer,
40 „ Fichten- oder Tannenbretter,
75 „ Fichten- oder Tannenpfosten,
20 „ Fichten- oder Tannen-Bauhölzer und
155 „ Kiefer-Bauhölzer.

B. Für Werkstättenzwecke.

240 „ Eichenpfosten,
200 „ Fichtenpfosten und
350 „ Kieferpfosten.

Lieferungslustige werden demnach eingeladen sich an der Offertabgabe zu betheiligen, welche sich entweder auf das ganze Lieferungsquantum oder nur auf einen Theil desselben beziehen kann.

Die Beistellung der Hölzer erfolgt franco einer Station der galizischen k. k. Staatsbahnen, für längstens Ende März 1889 zu beginnen und nach Massgabe des Bedarfes derart fortzusetzen, dass mit Ende Juni 1889 die Lieferung vollständig effectuirt sei.

Die zur Offertstellung erforderlichen Offertformularien, allgemeinen und speziellen Lieferungs Bedingnisse, sowie die Detailausweise über die Stückzahl und die Dimensionen der einzelnen Hölzer, können bei der gefertigten Betriebs-Direction eingesehen und angefordert werden, welche auch nähere Auskünfte ertheilt.

Das mit einer 50 kr. Stempelmarke versehene und in allen Theilen vollständig ausgefüllte Offertformulare ist längstens bis 20 Oktober 1888 Vormittags 12 Uhr, gesiegelt und mit der Aufschrift: „Offert für die Lieferung von Bahnerhaltungs- und Wagenbauhölzern“ bezeichnet, bei der k. k. Eisenbahn Betriebs Direction in Lemberg einzureichen und muss dasselbe als Beilagen die mit 50 kr. per Bogen gestempelten und durch den Offerenten unterfertigten allgemeinen und speziellen Lieferungs-Bedingnisse, sowie den Detailausweis enthalten.

Die Eröffnung der eingelaufenen Offerte findet bei der gefertigten Betriebs-Direction am genannten Tage um 12 Uhr Mitags statt und bleibt es den Offerenten unbenommen derselben anzuwohnen.

Der k. k. Staatsbahnverwaltung steht es frei, Offerte ganz, theilweise oder gar nicht zu berücksichtigen.

Lemberg im September 1888.

Die k. k. Eisenbahn-Betriebs-Direction.

(Nachdruek wird nicht honorirt.)

Ogłoszenie dostawy.

Podpisana c. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych rozpisuje niniejszem dostawę potrzebnego na rok 1889 drzewa materyałowego, a mianowicie około:

A. dla utrzymania budowli:

13 m³ desek dębowych,
50 „ brusów dębowych,
66 „ budulcu dębowego,
40 „ desek smerekowych lub jodłowych,
75 „ brusów smerekowych lub jodłowych,
20 „ budulcu smerekowego lub jodłowego i
155 „ budulcu sosnowego.

B. dla warstatów.

240 m³ brusów dębowych,
200 „ brusów smerekowych i
350 „ brusów sosnowych

i zaprasza interesowanych do wniesienia ofert, które opiewać mogą na całą ilość rozpisaną, lub też na częściową tylko dostawę.

Materyał dostarczyć się mający, należy dostawić franco na jakiejkolwiek stacyi galicyjskich kolei państwowych, a dostawa musi być rozpoczętą najdalej z końcem marca 1889 i w miarę zapotrzebowania dokonaną w zupełności do końca czerwca 1889.

Wzory ofert, warunki dostawy, tak ogólne jak i szczegółowe, niemniej też wykazy rozmiarów i poszczególnych ilości materyałów przejrzeć i otrzymać można u podpisanej Dyrekcyi ruchu, która też bliższych udziela wyjaśnień.

Marką na 50 ct. ostemplowany i we wszystkich częściach wypełniony formularz oferty, opieczętowany i w napis: „Oferta na dostawę drzewa materyałowego“ zaopatrzony, należy wnieść w c. k. Dyrekcyi ruchu kolei państwowych we Lwowie najdalej do dnia 20 października 1888 godziny 11 przed południem.

Do oferty załączone być winne marką na 50 ct. na każdym arkuszu ostemplowane i przez oferującego podpisane, ogólne i szczegółowe warunki dostawy, jakoteż wykaz rozmiarów i poszczególnych ilości materyału.

Roztwarcie ofert, przy którem oferującym wolno być obecnym, nastąpi w wymienionym dniu w biurze podpisanej dyrekcyi ruchu o godzinie 12 w południe.

Zarząd kolei państwowych zastrzega sobie prawo uwzględnienia ofert w całości lub tylko częściowo, albo też je zupełnie nie uwzględnić.

Lwów, we wrześniu 1888.

C. k. Dyrekcya ruchu kolei państwowych.

(Przedruk nie będzie płaconym.)

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego L. 12 dom Wernera. (Zarządca Władysław J. Weber) Papier z fabryki papieru braci Fiałkowskich.